

GORCZAŃSKA



BIULETYN INFORMACYJNY
ZGODA

URZĘDU GMINY W NIEDŹWIEDZIU

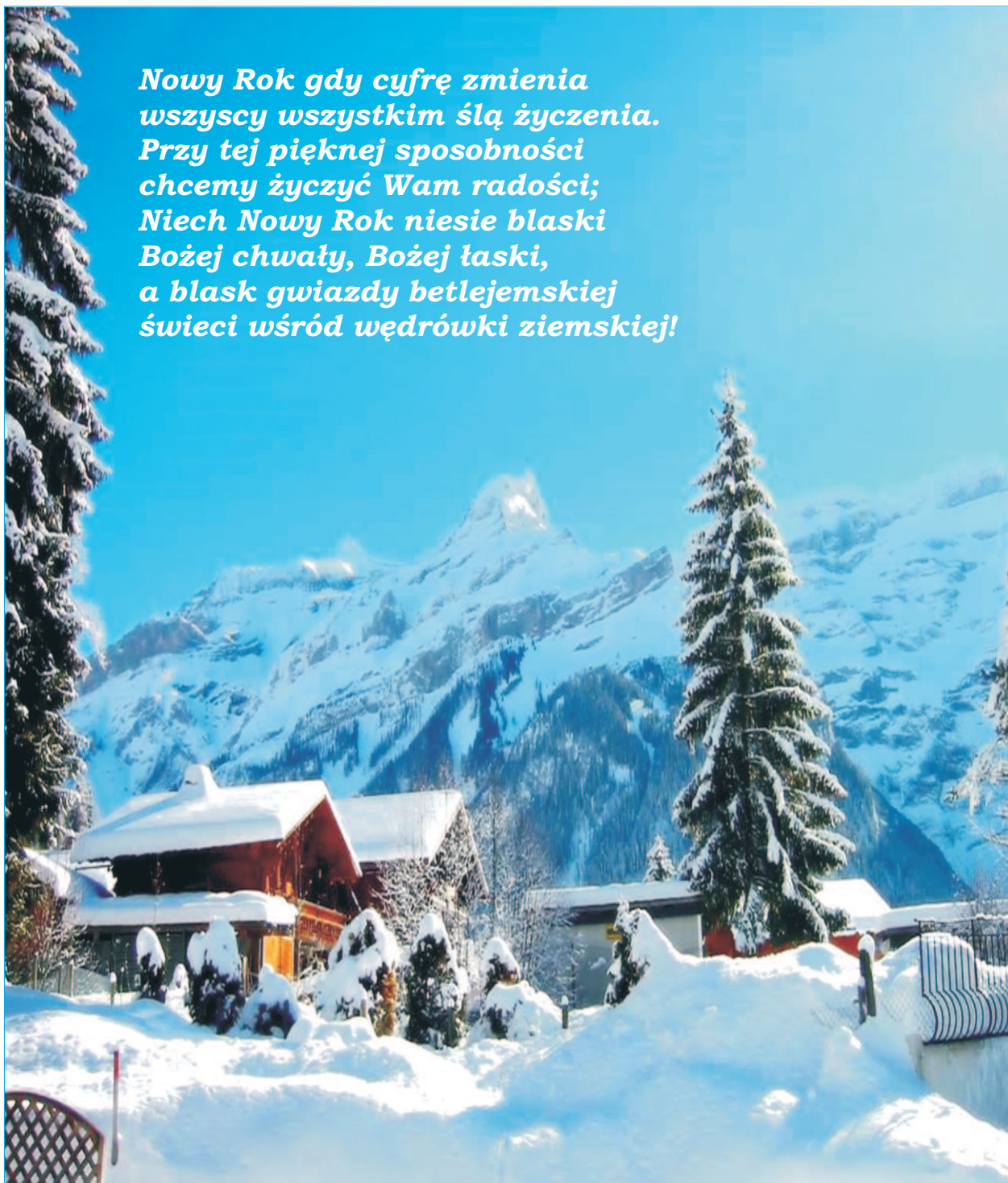
ISSN 1213-1415

Rok XIII - Nr 74

wrzesień - październik - listopad - grudzień - 2008

Cena 3 zł

*Nowy Rok gdy cyfrę zmienia
wszyscy wszystkim ślą życzenia.
Przy tej pięknej sposobności
chcemy życzyć Wam radości;
Niech Nowy Rok niesie blaski
Bożej chwały, Bożej łaski,
a blask gwiazdy betlejemskiej
świeci wśród wędrówki ziemskiej!*





Rok 2008 w ocenie Wójta Gminy



Na wstępie gratulujemy Panu zdobycia po raz szósty tytułu Laureata Plebiscytu Gazety Krakowskiej im. Wincentego Witosa na *Najlepszego Wójta Małopolski*. Sześć kapeluszy to imponująca kolekcja, zarazem najlepsza wizytówka i świadectwo Pańskich dokonań.

Przechodząc zaś do celu spotkania, proszę Pana Wójta o dokonanie oceny minionego roku z pozycji Gospodarza naszego terenu.

„Zaliczyliśmy” kolejny rok w historii gminy. Jaki on był dla niej: lepszy czy gorszy od poprzedniego?

To bardzo trudne pytanie, bowiem taka ocena to zbiór różnych, często subiektywnych i niezależnych od nas zdarzeń. Najważniejsze, że był to rok w miarę spokojny, bez żadnych tragicznych zdarzeń i większych klęsk żywiołowych. Trudno bowiem do takich zaliczyć parę dni intensywnych opadów deszczu w lipcu, czy kilkutygodniową suszę. Niemniej, rok ten może okazać się historyczny. Oto na jego początku została powołana spółka samorządowa pod nazwą „Gorczańskie Wody Termalne”. Jej udziałowcami są oprócz naszej gminy, miasto i gmina Mszana Dolna oraz Powiat Limanowski. Spółka powołała statutowe władze, a pierwszym prezesem został wybrany Andrzej Gruszczyk. Są pierwsze efekty działalności Spółki:

1) Wojewoda Małopolski J. Miller wydał zarządzenie z dnia 1 lipca 2008 r. o nieodpłatnym przekazaniu działki o powierzchni 1,25 ha pod budowę przyszłych basenów.

2) Rada Powiatu Limanowskiego podjęła uchwałę o zagwarantowaniu w budżecie w r. 2009 kwoty 1 miliona zł. na prace związane z uzyskaniem koncesji na eksploatację solanek.

3) To samo uczyniła Rada Gminy Niedźwiedź przeznaczając na ten cel kwotę 200 tys. zł. w roku 2009 i 300 tys. w 2010 r.

4) Nasz Urząd Gminy zlecił Polskiej Akademii Nauk z Krakowa opracowanie wszelkich niezbędnych doku-

mentów dotyczących:

a) projektu prac geologicznych do rozpoznania i udokumentowania zasobów wód termalnych,

b) raportu oddziaływania na środowisko wykonania robót geologicznych,

c) wniosku z koncesją na poszukiwanie i rozpoznanie zasobów wód termalnych.

Termin realizacji zadania został ustalony na kwiecień 2009 r. To byłby milowy krok na drodze do podjęcia starań w otrzymaniu koncesji na eksploatację wód mineralnych. Ten zakres to pierwszy etap, (czeka nas jeszcze sześć etapów) i dopiero wtedy będziemy mogli przystąpić do budowy basenów. Ponadto wystąpiliśmy o pomoc finansową do: Małopolskiego Urzędu Marszałkowskiego, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, oraz Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego.

Te działania powinny odnieść pożądaną skuteczną i prace nad uzyskaniem koncesji winny się w roku przyszłym rozpocząć. To byłaby cudowna sprawa! Nie może być tak, że w województwie małopolskim są udokumentowane 92 odwierty wód geotermalnych i ani jednego basenu, zaś na Słowacji baseny rosną jak „grzyby po deszczu”. Obyśmy tylko przetarli tę ścieżkę biurokratycznych przepisów i jako pierwsi pokazali, że w Gorcach takie baseny mogą powstać, a za nami pójda inni i nie będziemy musieli jeździć na Słowację. Pamiętam, że tak samo było z wyciągami narciarskimi. Też ktoś był pierwszy. Dzisiaj jest ich sporo ku zadowoleniu narciarzy. I powstają dalsze.

Czy i na ile, udało się Panu zrealizować założone w planach priorytety?

Moje, czy nasze, samorządowe plany uzależnione są od pozyskania pozabudżetowych środków pomocowych. Bez tego nie stać by nas było na żadne programy inwestycyjne. W roku bieżącym udało się zdobyć ok. 2,5 mln zł., tych środków. Dzięki nim odbudowaliśmy 15 kolejnych dróg osiedlowych, wyremontowaliśmy budynek Muzeum Władysława Orkana zwany popularnie „Orkanówką”. Wreszcie dzięki tym

środkom przyspieszona została budowa sali gimnastycznej przy szkole w Podobinie. Cieszy dofinansowanie zakupu mikrobusu, bowiem dotychczasowy „Lublin” to mocno wysłużony samochód i trochę wstyd było nim jeździć na zawody czy imprezy.

Rozpoczęliśmy rozbudowę wodociągów gminnych, tak bardzo oczekiwanych przez naszych mieszkańców. Nie można było ich realizować w takim tempie jakiego byśmy sobie życzyli, bowiem nie został dotąd uruchomiony Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, gdzie dofinansowanie gospodarki wodno-ściekowej może sięgać niebagatelnych kwot, bo aż 4 mln złotych. Warunek jest jeden: najpierw uruchomienie programu, później dobry wniosek, dofinansowanie i realizacja zadań. W sumie planujemy zlikwidować aż 5 białych plam na mapie gminy. Znaczy to, że 5 kolejnych obszarów zostanie *zwodociagowanych*. Tu jest jeszcze jeden problem; zgodnie z obecnymi przepisami Urząd Gminy wykonuje główne linie wodociągowe oraz miejscowe rozgałęzienia bez podłączy. Te mieszkańcy muszą wykonać we własnym zakresie. Dawniej ustalało się określoną kwotę wpłaty i wodociąg kończył się wodomierzem w budynku. Ponoć to było niesprawiedliwe i było sporo protestów. Teraz trzeba wykonać mapki do celów projektowych, później projekt podłącza. Prace muszą być wykonane przez wyspecjalizowane firmy. Odbiór techniczny z naniesieniem na mapkę linii podłącza i wreszcie można spisać umowę eksploatacyjną. Może to rozwiązanie jest sprawiedliwsze, ale o wiele bardziej skomplikowane. Chcemy ulżyć przyszłym użytkownikom nowych odcinków wodociągów i dokumentację opracowaliśmy wraz z przyłączami. Każdy więc będzie mógł skierować sobie wycinek projektu dotyczący jego domu i tym się posługiwać. Pozwolenie na budowę będzie również opiewać na budowę linii wodociągowej wraz z przyłączami. Myślę, że mieszkańcy to docenią.

Wreszcie wspólnie ze Starostwem Powiatowym wykonaliśmy parę odcinków chodników. Ich budowa to znaczna poprawa bezpieczeństwa ➔

pieszych użytkowników dróg. Dalsza budowa chodników będzie kontynuowana w roku przyszłym na tyle, na ile pozwolą środki finansowe.

Proszę wymienić sukcesy i porażki odnotowane w minionym roku.

Zacznę od porażek. Dla mnie niezrozumiałą jest brak decyzji władz państwowych o uruchomieniu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Miał on obowiązywać od 1 stycznia 2007 roku, a dotyczy środków pomocowych właśnie dla gmin. Brak programu całkowicie wstrzymał nam realizację dwóch jakże ważnych zadań: gospodarki wodno-ściekowej i segregacji odpadów komunalnych.

O gospodarce wodno-ściekowej, a raczej wodnej już mówiłem. To kwota pomocowa do wysokości 4 mln zł., na jedną gminę. Za to można by uporządkować dużą część wodociągów gminnych. Teraz najważniejsze jest wykonanie niezbędnych dokumentacji technicznych.

Pomoc finansowa dotycząca segregacji śmieci to kwota do 200 tys. zł na jedną gminę. Za nią moglibyśmy kupić pojemniki plastikowe do segregacji śmieci. Razem z otrzymanym dofinansowaniem z WFOŚ moglibyśmy kupić kilka tysięcy pojemników, tak, aby każde gospodarstwo lub budynek mieszkalny mógł otrzymać tych pojemników tyle, ile zechce.

O sukcesach nie będę się szczegółowo wypowiadać. Ich efekty są widoczne gołym okiem. Kilkanaście dróg osiedlowych otrzymało nowe nawierzchnie asfaltowe. Zakończyliśmy budowę sali gimnastycznej w Podobinie. Został przeprowadzony remont kapitalny Orkanówki, GOPS-u. Rozpoczęliśmy remont garaży OSP. Zakończona została budowa chodnika w Koninie oraz w centrum Niedźwiedzia. Trwają prace przy budowie chodnika w Podobinie. Wykonaliśmy dokumentację na budowę chodnika w środkowej części Poręby Wielkiej oraz na kilka odcinków wodociągów gminnych. Wykonanie dokumentacji na modernizację tzw. Alei Zasłużonych pozwolił nam na otrzymanie dofinansowania w kwocie 300 tys. złotych z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych, który nadzoruje wicepremier G. Schetyna. To tzw. program „schetynowek”.

Pańska ocena realizacji budżetu gminy AD'2008?

Budżet ten był wielokrotnie zmieniany, dopasowywany do aktualnych potrzeb. Można powiedzieć, że budżet „żył”. Niewątpliwie wiąże się to z dodatkową pracą p. Skarbnik, ale taki już

jej los. Ja bardzo serdecznie dziękuję za tą dodatkową pracę. Mogliśmy zgodnie z przepisami wykonać wiele zadań o których nie było mowy, kiedy uchwaliliśmy budżet na rok bieżący. Każda otrzymana złotówka pozabudżetowa musi być przyjęta przez Radę Gminy do budżetu. Przygotowanie tych właśnie dokumentów to praca p. Skarbnik. Realizację budżetu ocenią radni na tzw. sesji absolutorijnej. Po otrzymaniu kompleksowego sprawozdania finansowego (jest to dokument jawny zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Gminy), radni podejmą uchwałę o udzieleniu, bądź nie, absolutorium Wójtowi Gminy. To będzie prawdziwa ocena mojej pracy.

Jak układa się Panu współpraca z Radą Gminy, Starostwem Powiatowym i władzami wojewódzkimi?

Bardzo dobrze. Rada Gminy pozwala mi *rządzić*, a ja ambicjonalnie staram się zdobywać maksymalną ilość środków pozabudżetowych, dzięki którym możemy realizować zadania inwestycyjne tak potrzebne do rozwoju gminy. Ciągłe powtarzam, że to mądra, doświadczona życiowo Rada; i o to chodzi. Znam wiele gmin, gdzie ta współpraca układa się źle. Strony walczą ze sobą, co przekłada się na wyniki działalności całego samorządu, które nie są imponujące. Bez wzajemnej współpracy nie osiągniemy niczego. Będę gorąco namawiał wszystkich Radnych, aby startowali w wyborach w 2010 r. na następną kadencję. Ich doświadczenie będzie przynosiło dalsze efekty i sukcesy.

Także współpraca ze Starostwem Powiatowym układa się bardzo dobrze. Współpracuję ze Starostwem w rozwiązywaniu różnych problemów i zadań. Ot, chociażby przy budowie chodników, gdzie finansowanie jest pół na pół. Podjęcie uchwały Rady Powiatu o dofinansowaniu kwoty 1 miliona złotych otwiera drogę do budowy basenów geotermalnych. Przecież to ewenement dla całej gminy. Przez 40 lat dusiliśmy się we własnym sosie, snując dalekosiężne plany, i co? Nic z tego do tej pory nie wyszło! Dopiero decyzja Starosty Jana Puchały - mam nadzieję - ekspresowo ruszy temat. Dziękuję Mu za to

Jeżeli chodzi o władze wojewódzkie to wspomnę tylko, że zarówno Marszałek Małopolski Marek Nawara jak i Wojewoda Małopolski Jerzy Miller są „Honorowymi Obywatelami Gminy Niedźwiedzia”. Co więcej trzeba? W takiej sytuacji zawsze mogą się do nich zwrócić o pomoc. I nigdy mi takiej nie odmawiają. I za to też Im serdecznie dziękuję.

Które z zadań będą priorytetami w roku 2009?

Jak już wcześniej wspomniałem, zadania, które chcemy realizować w roku 2009 będą w dużej mierze uzależnione od wielkości zdobytych środków pomocowych. Oto, co - pokrótce - planujemy realizować:

- a) kontynuowanie rozbudowy i modernizacji wodociągów gminnych,
- b) dalszą budowę chodników przy drogach powiatowych oraz ich oświetlenie,
- c) remont dróg gminnych,
- d) wykonanie dokumentacji na budowę hali sportowej w Porębie Wlk., chodnika w Koninkach i kładki pieszojezdnej na Porębianie w Podobinie do osiedla Zawada.


Dołożę wszelkich starań, aby Starostwo Powiatowe zakończyło „asfaltowanie” nawierzchni wszystkich pozostałych dróg powiatowych na terenie naszej gminy: w Koninie od Działku do centrum, w Porębie Górnej (środkowy odcinek) i w Koninkach dwa odcinki. Moim marzeniem jest również doprowadzenie do kontynuowania budowy progów zwalniających bieg potoku Porębianka w Podobinie. Do zakończenia tego programu pozostało jeszcze sześć progów, aż do mostu na osiedle Poczekaj. Może RZGW w Krakowie stanie na wysokości zadania i rozpocznie ich budowę? To bardzo potrzebna inwestycja chroniąca przed skutkami powodzi mieszkańców osiedla Zawada, ale przede wszystkim głównie nowo powstałe osiedla wzdłuż Drogi powiatowej w kierunku Mszany Dolnej.

Powracając do naszych zadań myślę, że Program Rozwoju Obszarów Wiejskich ruszy w 2009 roku. Będziemy sporządzać wnioski do Programu „LIDER”, do MSWiA o środki powodziowe do Starostwa Powiatowego o współfinansowanie budowy chodników.

Najtrudniejsze wyzwania i problemy naszej gminy do rozwiązania w następnych latach?

Niewątpliwie nasza gmina ma jeszcze kilka zadań do realizacji. Postaram się je pokrótce wymienić:

a) Do rangi najważniejszego urasta dokończenie kanalizacji. Czekam na nią cała Konina, prawobrzeżna część Niedźwiedzia, Koninki i Górna Poręba. To jednak bardzo kosztowne przedsięwzięcie. Same Koninki to na dzień dzisiejszy kwota ok. 15 mln zł. Trzeba na to zdobyć zewnętrzne środki pomocowe.

b) Kolejna sprawa to zakończenie *zwodociągowania* całej  13



Z życia kościoła w Niedźwiedziu



Z kalendarza wydarzeń parafii Niedźwiedź

Od 8 IX do 2 X trwało malowanie naszego kościoła parafialnego. Ubogacono główny ołtarz MB. Królowej Różańca św. Parafianie licznie i chętnie pomagali przy sprzątnięciu kościoła w czasie jego malowania jak i przygotowaniu kościoła na odpust parafialny w dniu 5 października. Sumę odpustową odprawił oraz Słowo Boże wygłosił ks. Marian Bański.

10. IX - odbyła się pielgrzymka Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych im. św. Brata Alberta. 53 osoby odwiedziły: Niegowić (miejsce związane z osobą ks. Karola Wojtyły - był tam wikarym), Porąbkę Uszewską (tu znajduje się sanktuarium MB z Lourdes - w tym roku przypada 150 rocznica objawień), następnie zamek kasztelański w Dębnie. Celem naszej pielgrzymki było sanktuarium św. Stanisława biskupa i męczennika w Szczepanowie, gdzie uczestniczyliśmy w Mszy św. oraz zwiedziliśmy miejsca związane z osobą św. Stanisława. W powrotnej drodze zatrzymaliśmy się na obiad w Gosprzydowej.

14. IX - niedziela Podwyższenia Krzyża św. W parafii miała miejsce kwesta zorganizowana przez wolontariat dla dzieci (przybory szkolne) i dorosłych (sprzęt rehabilitacyjny) dla parafii z Żydaczowa na Ukrainie. O godz. 17.00 pod Krzyżem na Górze Potaczkowej odprawiono Mszę św. koncelebrowaną przez księży z okolicznych miejscowości (ks. Proboszcz i ks. wikary z Niedźwiedzia, ks. J. Moskała z Poręby Wielkiej i ks. St. Kasprzak z Olszówki). Ludzie i tym razem pięknie dopisali oddając cześć Krzyżowi św.

24. IX - pielgrzymi z naszej parafii uczestniczyli w katedrze na Wawelu w Mszy św. pod przewodnictwem ks. Kard. Stanisława Dziwisza o rychłą kanonizację błog. abp. Szczęsnego Zygmunta Felińskiego, założyciela zgromadzenia naszych Sióstr Rodziny Maryi.

4.X - w salce Jana Pawła II odbył się finał konkursu przeprowadzonego w szkołach gimnazjalnych pt. „Jan Paweł II nasz rodak” ze znajomości życia i działalności Sługi Bożego Jana Pawła II.

5 - 8. X - pielgrzymka naszych parafian z zespołem „Gorcanie” do Lwowa oraz Żydaczowa, gdzie proboszczem jest nasz rodak ks. Marek Cichórz.

12. X - VIII Dzień Papieski, a zarazem dzień modlitw o wyniesienie na ołtarze Sługi Bożego Jana Pawła II. O godz. 11.00 uczniowie z gimnazjum w Podobinie zaprezentowali krótki program o JP II, a następnie odbyła się Msza św. w której uczestniczyli licznie parafianie, szkoły z naszej para-

fii z pocztami sztandarowymi i zaproszeni goście: p. Barbara Dziwisz (radna Sejmiku Małopolskiego) i p. Tadeusz MękarSKI (dyrektor małopolskiego oddziału PEFRONU). Po Mszy św. oboje uczestniczyli w poświęceniu mikrobusu



dla naszej Gminy, a następnie odwiedzili siedzibę naszego Stowarzyszenia im. św. Brata Alberta na starej plebanii.

14. X - 18. X - na naszym cmentarzu parafialnym zainstalowano oświetlenie elektryczne dzięki pomocy sołectwa w Niedźwiedziu.

16. X - 30 rocznica wyboru Jana Pawła II: uroczysta Msza św. z udziałem szkół z Niedźwiedzia i Podobina odbyła się o godz. 8.00. Najpierw uczniowie gimnazjum z Podobina przypomnieli osobę Jana Pawła II, a po Mszy św. rozdano nagrody za udział w konkursie parafialnym. Szkoły podstawowe brały udział w konkursie plastycznym (złożono aż 133 prace). **I miejsca zdobyły: Worwa Kinga, Zajac Magdalena, Gniecki Tomasz, Smyksy Andrzej.**

Z Gimnazjum: **I miejsce - Agnieszka Domagała, II miejsce - Olga Plechowicz i Damian Grabiec, III miejsce - Karolina Mrowca, Magdalena Starmach, Karolina Wątor.** Potem wszyscy udali się pod Obelisk Jana Pawła II.

26. X - odbyła się uroczystość 50-lecia i 25-lecia Sakramentu Małżeństwa Jubilatów z całej naszej Gminy. Po Mszy św. Uroczystości odbyły się w Domu Kultury.

27. X - w naszym kościele o godz. 18.00 został wyświetlony film pt. „Świadek” zrealizowany na podstawie książki ks. Kard. Stanisława Dziwisza. Całość miała piękną oprawę modlitewną, a parafianie licznie dopisali.

23. XI - w uroczystość Chrystusa Króla uroczystość przyjęto do scholki 12 dziewcząt, a do Służby Liturgicznej 12 nowych ministrantów.





Święty Paweł Apostoł

Rok świętego Pawła

„Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii” (1 Kor. 9,16)

Obecnie w Kościele Katolickim na całym świecie przeżywamy rok św. Pawła Apostoła. Ojciec św. Benedykt XVI już dnia 28.VI. 2007 r. ogłosił, że od 29 VI 2008 r. do 28 VI 2009 r. będziemy w Kościele świętować Rok św. Pawła, a bezpośrednim powodem ogłoszenia tego jubileuszu jest dwutysięczna rocznica urodzin Apostoła Narodów św. Pawła z Tarsu. Nawet spotkania adwentowe w tym roku ukazują nam postać św. Pawła Apostoła (aby nam przypomnieć, że świat w którym dziś żyjemy też potrzebuje apostołów w głoszeniu Ewangelii życiem, tak jak to czynił św. Paweł. Więc i my przybliżmy sobie postać św. Pawła Apostoła.

Urodził się on w Tarsie między 7 a 10 rokiem po Chrystusie (trudno wskazać dokładną datę). Tars leży na terenie Azji Mniejszej, obecnie w Turcji. Jego imię brzmiało Szaweł, nosił on również imię rzymskie Paulus, co polsku znaczy Paweł (w tym czasie Żydzi często używali dwóch imion - Szaweł był członkiem diaspory, tzn. wspólnoty żydowskiej żyjącej poza Ziemią Świętą). Nie są nam znani jego rodzice, czy też rodzeństwo; wiemy jedynie, że posiadał siostrę. Pochodził z rodu Beniamina. Ale, mimo, że był Żydem, to również posiadał obywatelstwo rzymskie.

Gdy Szaweł miał około 20 lat przeniósł się do Jerozolimy, do słynnej szkoły rabina Gamaliela celem studiowania Pisma Świętego, czyli poznawania prawa Bożych Przykazań i poznawania Prawa. Św. Paweł w liście do Rzymian tak się sam określił: „I ja przecież jestem Izraelitą, potomkiem Abrahama z pokolenia Beniamina”. (Rz 11,1)

Szaweł żyjąc jeszcze w Tarsie, obserwował odstępstwa Żydów od Prawa i to mu się nie podobało. Kiedy przybył do Jerozolimy, studiował prawo w szkole Gamaliela i tam zapoznał się z wiarą w czystej postaci. Szybko dał się porwać

w wir żydowskiej ortodoksji. Jako neofita, z przejściem tępił wszelkie przejawy odchodzenia Żydów od Prawa. Pojawił on się w Jerozolimie prawdopodobnie już po śmierci Jezusa Chrystusa. Był więc świadkiem przechodzenia Żydów na chrześcijaństwo, którzy uznali, iż Jezus Chrystus jest rzeczywiście Synem Bożym, jest tym oczekiwanym przez Naród Wybrany Mesjaszem. Paweł zaś należał do szkoły żydowskiej, która nie dopatrywała się w Jezusie obiecanego Mesjasza i dlatego zgodnie z Prawem uznał chrześcijan za bluźnierców, a karą za to dla odstępców była tylko śmierć.

Szaweł bardzo zaangażował się w wyniszczanie chrześcijan. Miał swój udział w męczeńskiej śmierci św. Szczepana w Jerozolimie. Jak jest napisane w Piśmie św., ...że przeciwko Szczepanowi wystąpili ci, którzy pochodzili z Cylicji, a więc także i Szaweł. „Wyrzucili go (Szczepana) poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca zwanego Szawłem (Dz. Ap. 7,58).

Szaweł był nie tylko widzem, lecz brał udział w podjęciu decyzji o śmierci Szczepana - „Szaweł zgadzał się na zabicie go...” (Dz. Ap. 8,1). Pismo św. tak wspomina Szawła jako faryzeusza: „A Szaweł niszczył Kościół, wchodząc do domów porwał mężczyzn i kobiety i wtrącał ich do więzienia...” (Dz. Ap. 8,3). „Szaweł ciągle jeszcze siał groźę i dyszał żądzą zabijania uczniów Pańskich...” (Dz. Ap. 9,1)

HYMN O MIŁOŚCI

Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzęiący.

Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką wiedzę, i wszelką możliwą wiarę, tak iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym.

I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic bym nie zyskał.

Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest.

Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą.

Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma.

Miłość nigdy nie ustaje, nie jest jak prorocтва, które się skończą, albo jak dar języków, który zniknie, lub jak wiedza, której zabraknie.

Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość te trzy:

Z nich zaś największa jest miłość.

Strony 4 i 5 opracował
ks. Dziekan M. Wójcik

Kolęda gorczańska

Gdy góry milkną w oczekiwaniu
Wybawiciela ludzkich serc.
My tu czekamy na Jego przyjście
W tę wigilijną, niezwykłą noc.

Gloria, gloria nad szczyty gór
wznosi się śpiew nasz do nieba
Na ziemię przyszedł wybawić lud
świat cały kolędę śpiewa.



Jezus Zbawiciel, Słowo Wcielone
Pośród stworzenia przyszedł na świat.
Radość, nadzieja niech nas wypełnia
Bo się narodził tej ziemi Pan.

Gloria, gloria nad szczyty gór
wznosi się śpiew nasz do nieba
Na ziemię przyszedł wybawić lud
świat cały kolędę śpiewa.



Sesje Rady Gminy

WRZEŚNIOWA

Miała miejsce w połowie miesiąca. Uczestniczyli w niej Wójt, radni, sołtysi oraz prezes Związku Podhalan T. Cichański, prezes Zarządu Spółki „Gorczańskie Wody Termalne” A. Gruszczyk, sekretarz Urzędu M. Mąkowski, dyr. przedszkola w Niedźwiedziu M. Balińska.

Przewodniczący M.. Domagała po zapoznaniu zebranych z porządkiem obrad poprosił o zabranie głosu Wójta Gminy, który szczegółowo przedstawił realizację zadań między sesjami. Podziękował za udział i pomoc w organizacji Gminnych Dożynek, które były piękną uroczystością nawiązującą do tradycji przodków naszego regionu. Poinformował o przygotowaniu kolejnych wniosków na odbudowę dróg zniszczonych podczas powodzi. Zwrócił się z prośbą do radnych o udział w zebraniach wiejskich, szczególnie w tych na których będą zatwierdzane „Plany odnowy sołectw” potrzebne do PROW.

Uczestniczący w sesji prezes Zarządu Spółki „GWT” A. Gruszczyk, przedstawił informację o stanie bieżących działań Spółki. Zawierała ona problemy, które trzeba jak najszybciej rozwiązać, chcąc przystąpić do jakichkolwiek dalszych działań:

I - przedłużyć się procedura przekazania Spółce działki skarbu państwa, na której usytuowany jest odwiert,

II - nie ma jasnego i umotywowanego stanowiska Spółki co do sposobów i źródeł finansowania inwestycji. Brak strategii uniemożliwia zarządowi podjęcie i prowadzenie rozmów na temat finansowania inwestycji przez inwestorów czy kredytodawców, a także sporządzenie pełnego biznesplanu przedsięwzięcia,

III - istnieje pilna konieczność upoważnienia Zarządu o wystąpienie do skarbu państwa o dalsze tereny pod zabudowę lub scedowanie tej sprawy na gminę Niedźwiedź.

Informacja zawierała działania prezesa w sprawie możliwości uzyskania kredytu w bankac. Po wysłuchaniu radni mieli wiele pytań do prezesa Zarządu Spółki m.in. radnego Stopę interesowała odpowiedź na pytanie „z ilu i jakimi inwestorami rozmawiał w sprawie budowy basenów?”

Dyskusja, jakich wiele było na poprzednich sesjach, nie wniosła w tej sprawie nic nowego. Można odnieść wrażenie, że działania oraz nieustanne zabiegi i wyjazdy prezesa spółki i Wójta Gminy są jakby w jakiś sposób sabotowane.

W trakcie dalszych obrad poruszono i omówiono wiele innych spraw, a także podjęto odpowiednie uchwały.

Radni:

1. Przyjęli sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za I półrocze 2008 roku.

2. Wyrazili zgodę na zmiany w budżecie Gminy na r. 2008, przedstawione przez skarbnika S. Smreczak.

3. Wysłuchali informacji Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Limanowej z wykonania działań w I półroczu 2008 r.

4. Przetłumaczyli zmiany w planie przestrzennym Gminy przedstawione przez Przewodniczącą Rady.

5. Upoważnili Wójta Gminy do zaciągnięcia zobowiązań finansowych na wykonanie projektów wodociągów w Koninie i w Porębie Wielkiej.

6. Przyjęli postulaty do regulaminu konkursu na dyrektora GOK-u zaproponowane przez Prezesa Oddziału Związku Podhalan T. Cichańskiego, który podziękował radnym za współpracę w czasie pełnienia funkcji, a szczególne podziękowania skierował do Wójta Gminy.

Poza tym:

a) Wybrano radną H. Mróz na przedstawiciela samorządu Gminy do komisji dla przeprowadzenia konkursu na kierownika biblioteki gminnej,

b) wysłuchano informacji Wójta o akcji letniej organizowanej przez Urząd Gminy w roku 2008. Oto gdzie, i za ile nasze dzieci przebywały w czasie wakacji:

Jaroszewice (16 dzieci) - 14 dni za 3,200 zł.

Vrbov na Słowacji (13 dzieci) - 9 dni za 6,000 zł.

Niemcy (10 dzieci) - 8 dni (dofinansowanie 2,200zł)

Sarbinowo (24 dzieci) - 16 dni (dofinansowanie 3,600zł)

Zakopane (25 dzieci) - 10 dni za 12,475 zł.

PAŹDZIERNIKOWA

Wzięli w niej udział Wójt Gminy, radni, sołtysi, M. Mąkowski - sekretarz, G. Lulek - pracownik Urzędu Gminy, T. Zawirski - dyrektor szkoły w Niedźwiedziu, S. Potaczek - członek Zarządu Powiatu, J. Kochniarczyk oraz T. Cichański - były prezes Oddziału Związku Podhalan i A. Napora - obecny prezes.

Sesja rozpoczęła się uroczystym akcentem. Wójt gminy serdecznie podziękował w imieniu swoim i radnych T. Cichańskiemu - byłemu prezesowi Oddziału Związku Podhalan za pracę związaną z pełnieniem funkcji oraz za dobrą współpracę z Radą Gminy. Z kolei powitał nowego prezesa A. Naporę, życząc mu pokonywania wszelkich trudności w czasie pełnienia zaszczytnej funkcji.

Wracając do porządku obrad J. Potaczek omówił sprawy, którymi zajmował się między sesjami. Podziękował radnemu S. Stopie za pomoc przy opracowaniu „Planów Odnowy Miejscowości z terenu Gminy Niedźwiedź na lata 2008 - 2015”. Plany te opracowano na podstawie programu działania, czyli zestawu potrzeb i zadań do wykonania w poszczególnych sołectwach, zaproponowanych i zatwierdzonych przez zebrania wiejskie.

Uczestniczył w spotkaniu z biznesmenami gminy Niedźwiedź w sprawie odwiertów geotermalnych.

W dyskusji powróciła sprawa dróg prywatnych oznaczonych w rejestrze gruntów symbolem „dr”. Przypomnę, że w 2008 r. mieszkańcy gminy zostali zwolnieni z opłat za te drogi, ale niestety w nadchodzącym 2009 roku trzeba będzie za nie płacić. Jest możliwość uniknięcia płacenia podatków od tych dróg, ale tylko wtedy, gdy przekaze się je we władanie Urzędowi Gminy. Nie zmienia to prawa własności; gmina będzie tylko organem zarządzającym.

Obecna na sesji G. Lulek - pracownica UG przedstawiła propozycję deklaracji, która ułatwi rolnikom przekazywanie dróg będących spółkami w przypadku, gdzie tylko część właścicieli wyraża zgodę na przejęcie przez gminę tych dróg. Po dyskusji w tej sprawie radni podjęli stosowną uchwałę.

W dalszej części obrad po przedyskutowaniu radni:

a) zatwierdzili „Plany Odnowy Miejscowości z terenu Gminy Niedźwiedź na lata 2008 - 2015”. Aby móc się starać o jakiegokolwiek dotacje finansowe, trzeba było opracować wyżej wymienione plany.



Ich strategicznymi zadaniami są:

- odbudowa dróg
- budowa chodników
- budowa wodociągów
- modernizacja oświetlenia, itd.,

b) wyrazili zgodę na zmiany w budżecie Gminy Niedźwiedź na 2008 rok,

c) uchwalili zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego w Koninie, Niedźwiedziu, Podobinie i Porębie Wielkiej,

d) przyjęli program współpracy gminy z organizacjami pozarządowymi, podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego i stowarzyszeniem jednostek samorządu terytorialnego na 2009 rok, przedstawiony przez sekretarza Urzędu M. Mąkowski.

Pod koniec sesji miała miejsce polemika między przybyłymi na sesję mieszkankami Niedźwiedzia, a kierownikiem Ośrodka Zdrowia dr Renatą Modrzejewską. Poruszono potrzebę zatrudnienia lekarzy specjalistów oraz pracy placówki w soboty. Słowa krytyki kierowane pod adresem pracy Ośrodka Zdrowia odpierała dr Renata Modrzejewska, wyjaśniając sprawę opieki lekarskiej po godzinie 18.00 w soboty, niedziele i święta, jak również tłumacząc zebranym, że zatrudnienie lekarzy specjalistów zależy nie tylko od niej, ale w dużej mierze od Narodowego Funduszu Zdrowia. W sprawie opieki medycznej głos zabierały m. in. radne H. Mróz i B. Cichańska.

Kończąc obrady, Wójt gminy:

- złożył gratulacje T. Zawirskiemu - dyrektorowi szkoły w Niedźwiedziu z okazji otrzymania nagrody Kuratora Oświaty i Wychowania. Jest to jedna z najbardziej prestiżowych nagród jakie mogą otrzymywać dyrektorzy szkół za swoją pracę. Redakcja „Zgody” przyłącza się do gratulacji!

- zwrócił się do sołtysów w sprawie ustalenia cen drewna na spotkaniach z Radami Sołeckimi i zebraniach wiejskich. Gotowe propozycje przedstawione zostaną na następnej sesji do akceptacji przez Radę Gminy.

Po dyskusji obrady zakończono.

LISTOPADOWA

Obradowała 17 XI. Uczestniczyli w niej Wójt, radni, sołtysi, prezes OSP-A. Smaciarz, dyr. GPN - J. Tomaszewicz, dyr. szkoły w Niedźwiedziu - T. Zawirski, dyrektor przedszkola - M. Balińska, J. Kochniarczyk, sekretarz Urzędu M. Mąkowski, skarbnik S. Smreczak, M. Misiura i S. Grzywacz oraz grup mieszkańców Niedźwiedzia.

Serdeczne podziękowania i życzenia dalszych osiągnięć oraz satysfakcji z wykonywanej pracy skierował Gospodarz Gminy do osób uhonorowanych w IV edycji Gali Przedsiębiorstw Powiatu Limanowskiego. Następnie w towarzystwie Przewodniczącego Rady wręczył wyróżnionym listy gratulacyjne, książki i drobne prezenty. Z naszej gminy wyróżnienia otrzymali: Maria Łabuz z Poręby Wielkiej za innowacje turystyczne, Barbara i Tadeusz Cichańscy z Poręby W. za najatrakcyjniejszy obiekt turystyczny, Zofia Wielowska z Podobina w kategorii agroturystyka.

Po uroczystym wątku powrócono do zaplanowanego porządku obrad. Wójt J. Potacek zapoznał radnych ze sprawami, którymi zajmował się między sesjami. Oto ważniejsze z nich:

- zakończenie i rozliczenie realizacji dróg powodziowych,

- sporządzenie wniosku na remont drogi Niedźwiedź-Poręba Wlk. Planuje się poszerzenie drogi o 1 m i zamontowanie progów zwalniających. Koszt przedsięwzięcia wyniesie 600 tys. zł.,

- udział w zebraniach wiejskich we wszystkich sołectwach, poprzedzonych spotkaniami z Radami Sołeckimi,

- udział w spotkaniu Zarządu Oddziału Związku Podhalan w sprawie wód geotermalnych. To strategiczne, zarazem trudne zadanie powoli rusza z miejsca. Na koszt odwiertu powiat wyłoży 1 mln zł., natomiast nasza gmina 500 tys. zł w ciągu 2 lat: w r. 2009 - 200 tys. zł., a w 2010 - 300 tys. zł.,

- udział w IV edycji *Gali Przedsiębiorstw Powiatu Limanowskiego*, zorganizowanej w Szczyrzycu z udziałem władz wojewódzkich i powiatowych,

- uczestnictwo w spotkaniu z wicemarszałkiem małopolskim Leszkiem Zegzdą. Dyskutowano na temat funduszy na uruchomienie basenów geotermalnych. Na zakończenie podziękował radnym za udział w mszy św. z okazji Święta Niepodległości.

Głównym celem sesji było jednak uchwalenie stawek podatków i opłat lokalnych na 2009 rok. Wcześniej Wójt przypomniał radnym o stratach finansowych jakie poniosła gmina (800 tys. zł) wskutek obniżenia stawek podatkowych na rok 2008, szczególnie zaś z powodu zwolnienia z podatku od dróg oznaczonych w rejestrze symbolem *dr*. Propozycje wysokości opłat na 2009 r. przedstawiła B. Misiura, zajmująca się w Urzędzie Gminy podatkami. Radni w dyskusji „punkt po punkcie” wnosili poprawki zmieniające wysokości niektórych propozycji podatkowych, po czym zgodnie podejmowali uchwały

zatwierdzające wysokość ustalonych stawek.

Podobna procedura odbywała się przy zatwierdzeniu stawek podatkowych od środków transportowych przedstawionych przez S. Grzywacza.

W dalszym toku obrad radni:

a) wyrazili zgodę zmiany w dochodach i wydatkach budżetu gminy na rok 2008, zaproponowane przez skarbnika S. Smreczak,

b) podjęli uchwałę dotyczącą zatwierdzenia wieloletniego planu inwestycyjnego na lata 2009-2010 dotyczącą remontu drogi Niedźwiedź - Poręba Wielka,

c) zatwierdzili wysokość minimalnych stawek za dzierżawę gruntów i lokali stanowiących własność gm. Niedźwiedź,

d) zatwierdzili zaproponowane przez sołtysów (ustalone wcześniej na zebraniach wiejskich) ceny drewna: klasa III - 200 zł za kubik, klasa IV - 120 zł za kubik, opał twardy- 60 zł za kubik i opał miękki - 30 zł za kubik,

e) zapoznali się z treścią pism skierowanych do Rady.

Radny S. Stopa zwrócił się z prośbą do Wójta gminy o poparcie działań związanych z uruchomieniem zawieszonych kursów autobusowych z Koniny do Krakowa.

Po dyskusji nad wolnymi wnioskami zakończono długie i wyczerpujące obrady

*Sprawozdania z sesji
opracowała Anna Liberda*



„Stary” (u góry) i „nowy” (u dołu) prezes Podhalan





Rok 2008 był dobry pod względem inwestycji we wsi Poręba Wielka, co jest wynikiem dobrej współpracy z Wójtem, Radą Gminy, oraz Radą Sołectką. Zrobiliśmy dużo dróg osiedlowych: Mrały - położenie nawierzchni asfaltowej oraz wykonanie rowu wzdłuż tej drogi a także położenie rur przejazdowych, Rusnaki - położenie nawierzchni asfaltowej, Mierniki - położenie nawierzchni asfaltowej. Ponadto połatanie i wyźwirowanie drogi powiatowej, także położenie nawierzchni asfaltowej. Drogi osiedlowe są prawie zakończone. Pozostała jeszcze jedna droga do osiedla Jopki, gdzie przeszkodą są nie ścięte drzewa. Nie udało się nam także nadal zrobić kanalizacji z Koninek oraz poprawić drogi do lasu Białonie. Na przyszły rok został nam także jeden most oraz osuwiska.

*Piotr Haras
sołtys wsi Poręba Wielka*



Mijający rok był dla Zespołu Szkół w Porębie Wielkiej dobry. Przyniósł wiele zmian w materialnym funkcjonowaniu placówki, jej wyposażeniu, poprawie infrastruktury, a także wprowadzeniu nowych rozwiązań organizacyjnych, umożliwiających lepsze funkcjonowanie szkoły.

Do najważniejszych prac w szkole zaliczę zrealizowanie kapitalnego remontu kuchni wraz z zapleczem, oraz wyposażeniu przyszłokuchni w bardzo nowoczesny sprzęt - za co serdecznie dziękujemy Radzie Gminy, p. Wójtowi, oraz Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej.

Należy wymienić również inicjatywę Społecznego Komitetu Rozbudowy Szkoły pod przewodnictwem p. Małgorzaty Huzior, który podjął decyzję o zakupie dla szkoły sprzętu komputerowego i multimedialnego.

Kończący się rok szkolny obfitował w wiele działań edukacyjno-wychowawczych i opiekuńczych. Dobrym ich początkiem był wyjazd grupy naszych dzieci na warsztaty teatralne do Niemiec pod opieką mgr Agnieszki Sasal i mgr Agnieszki Rataj, dzięki wsparciu Wójta Gminy i wielu darczyńców. Serdecznie im dziękujemy. Ta grupa wróciła z wieloma sukcesami.

Chlubną tradycją naszej szkoły są również bardzo wysokie osiągnięcia

Oceniamy rok 2008

sportowe; w rankingu sportowym powiatu limanowskiego szkoła przez cztery kolejne lata zajmuje pierwsze miejsce. Wyróżniona została przez Marszałka Małopolskiego pucharem i dyplomami. Dorobek sportowy szkoły to kilkadziesiąt pucharów indywidualnych i zespołowych, medali, oraz indywidualnych i zespołowych mistrzostw gminy powiatu, rejonu.

Chlubą naszej szkoły staje się także sekcja TAEKWONDO, która osiągnęła bardzo dobre wyniki. Jej zawodnicy zdobyli łącznie 23 medale złote srebrne i brązowe w zawodach ogólnopolskich.

Nasi uczniowie brali również udział w wielu imprezach o charakterze kulturalno - oświatowym. Należy tu wymienić udział w „Limanowskiej Słazie”, gdzie w kategorii *Mistrz i Uczeń* B. Kaczor z wnukiem zdobyli I miejsce, a kapela dziecięca „Mali Porymbiany” II miejsce. Na przeglądzie grup kołędniczych w Kasinie nasza szkolna grupa kołędnicza i kapela kierowana przez B. Kaczora zdobyła II miejsce. Udało się również utworzyć wielopokoleniowy zespół regionalny, który wystąpił na „Majówce u Orkana”.

Podsumowując, stwierdzam, że to jeszcze jeden dobry rok dla naszej szkoły, a wszystkim, którzy się do tego przyczynili należą się serdeczne podziękowania, co niniejszym czynię.

*Andrzej Ślęzy
Dyrektor Zespołu Szkół w Porębie Wielkiej*



Rok 2008 był trudniejszy od poprzedniego; było więcej pracy, wyjazdów, ćwiczeń. Zwiększyła się liczba pożarów szczególnie związanych z wypaleniem traw w okolicach lasów. Wyjazdy do gaszenia stają się coraz trudniejsze, ponieważ mamy mało strażaków ochotników. Brak ich jest z Koniny i Podobina. Na pochwałę zasługuje Poręba Wielka, bo w ostatnim czasie wstąpiło do straży 6 ochotników.

Zwracam się z prośbą do młodzieży „Wstępujcie do straży”. Z pieniędzy u-

zyskanych ze sprzedaży kalendarzy utrzymujemy salę. Trwa remont generalny garaży. Trzeba pomyśleć o zmianie samochodu, bo ten większy ma już 40 lat.

*Andrzej Smaciarz
Prezes OSP*



W okresie od stycznia do listopada z dyżuru psychologa skorzystało łącznie 18 osób. Udzielono:

- 23 konsultacje uzależnionym od alkoholu w sprawie leczenia odwykowego,

- pomocy psychologicznej 8 osobom z rodzin z problemem uzależnienia od alkoholu,

- pomocy psychologicznej 2 osobom w zakresie problemów wychowawczych z dzieckiem,

- pomocy psychologicznej 4 osobom w kryzysie emocjonalnym.

Zapraszam osoby zainteresowane. Dyżury w każdy poniedziałek w budynku Domu Ludowego na parterze.

*Beata Wietrzyk
Psycholog*



Rok minął pracowicie przede wszystkim na szerzeniu regionalizmu i kultury zagórzańskiej. Odbyły się wszystkie zaplanowane imprezy.

Wiosną miał miejsce konkurs plastyczny dla przedszkoli pt. „Idzie wiosna” połączony z wystawą prac i nagrodami dla wszystkich uczestników oraz dla placówek przedszkolnych. Braliśmy udział w przygotowaniu obchodów 3 Maja i 11 Listopada. Ważnym wydarzeniem kulturalnym była „Majówka u Orkana” w której uczestniczyło ponad 1000 osób. Odbyły się dwie imprezy pod hasłem „Lato pod Turbaczem” oraz Gminne Dożynki. Ostatnią imprezą były Jubileusze Mażeńskie Złote i Srebrne Gody. Nasze zespoły regionalne uczestniczyły w konkursach w Bukowinie Tatrzańskiej, Podegrodziu, Kasince Małej, Limanowskiej Słazie, zdobywając wyróżnienia i nagrody.

Składam Czytelnikom *Zgody* oraz mieszkańcom Gminy najserdeczniejsze życzenia z okazji Nowego Roku.

*Jacenty Łopata - Kierownik
Gminnego Centrum Kultury*





Kończący się rok 2008 był dla naszej szkoły rokiem dobrym. Uczniowie kl. II gimnazjum

otrzymali wyróżnienia w Międzynarodowym Konkursie Matematycznym „Kangur” oraz Ogólnopolskim Konkursie Matematycznym „Geniusz”. Liczne osoby reprezentowały nas w konkursach organizowanych przez Kuratorium Oświaty w Krakowie. Na etapie rejonowym braliśmy udział w Konkursie Matematycznym dla Gimnazjum, Konkursie Języka Polskiego (gimnazjum), Konkursie Biblijnym. Uczniowie szkoły podstawowej zajęli II miejsce w Gminnym Konkursie Ortograficznym dla uczniów klasy III. Uczestniczyli w Ogólnopolskim Konkursie Twórczości Plastycznej, gdzie otrzymali wyróżnienie. Ponadto uczestniczyli w licznych zawodach sportowych powiatowych i wojewódzkich, gdzie osiągaliliśmy czołowe miejsca.

W czerwcu 2008 roku nasza szkoła opuścili pierwsi absolwenci gimnazjum. Powodem do radości był dla nas fakt, że w Egzaminie Gimnazjalnym zarówno z zakresu przedmiotów humanistycznych, jak i matematyczno-przyrodniczych, osiągnęliśmy najwyższy wynik wyróżniający nas na tle powiatu i województwa, a nawet kraju. W teście humanistycznym średni wynik to 31,4 (kraj 30,8), w matematyczno-przyrodniczym 32,3 (kraj 27,1).

Wspomnieć należy także nasze występy na terenie Gminy. Regionalny na imprezie „Lato pod Turbaczem”. Przygotowaliśmy m.in. program z okazji rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II oraz program z okazji 90 - rocznicy Odzyskania Niepodległości - obydwie ostatnie występy można było obejrzeć w kościele parafialnym w Niedźwiedziu.

Rok 2008 to również czas, w którym dobiegły końca prace przy budowie sali gimnastycznej. Wkrótce nastąpi otwarcie i upragniona przez dzieci i młodzież sala zostanie oddana do użytku. Podziękowania należą się tu Wójtowi J. Potaczkowi za jego starania o to, abyśmy jak najszybciej mogli ćwiczyć w nowo wybudowanej sali sportowej.

Wysokie wyniki i sukcesy naszej szkoły to praca wszystkich nauczycieli, pracowników szkoły, rodziców, dzieci i młodzieży. Serdecznie dziękujemy za wszelką pomoc, za aktywne działanie, chętnie podejmowanie nowych wyzwań i zadań. Życzę każdemu rado-

ści, zadowolenia w życiu osobistym i sukcesów w życiu zawodowym w Nowym 2009 Roku.

*mgr Aleksandra Domagała
Wicedyrektor Zespołu Placówek
Oświatowych w Podobinie*



Nasze warunki pracy poprawiły się w 2008 r. Nastąpiła (dzięki p. Wójtowi) wymiana okien.

Otrzymaliśmy około 150 - 180 zł podwyżki płac i w zakresie wykonywanych usług obrotu Poczty wzrosły, plany zostały wykonane. Mamy w bieżącym i nadchodzącym roku bardzo korzystne oferty banku pocztowego zachęcamy do korzystania z tej nowej formy naszych usług.

*Maria Kotarba
Kierownik Urzędu Pocztowego*



Mijający 2008 rok był w Stowarzyszeniu na Rzecz Osób Niepełnosprawnych im św. Brata Alberta Parafia Niedźwiedzia krokiem w rozwoju działalności statutowej Stowarzyszenia. Zwiększyła się liczba osób korzystających z rehabilitacji zdrowotnej oraz ćwiczeń ogólnokondycyjnych, które odbywają się codziennie. Jest to nasze priorytetowe zadanie, aby pomóc osobom potrzebującym w odzyskaniu sprawności i utrzymaniu dobrej kondycji fizycznej i psychicznej. W sali rehabilitacyjnej gościła mgr B. Krupa - specjalista neurokinezyologicznej terapii zaburzeń rozwoju ruchowego u dzieci. Rehabilitantka przekazała swoje doświadczenia w terapii i postępowaniu z dziećmi specjalnej troski. Konsultacje przeprowadzone dla nich w Stowarzyszeniu były dużą mobilizacją przede wszystkim dla matek tych dzieci.

Organizowane były uroczystości okolicznościowe w siedzibie Stowarzyszenia i wyjazdowe zarówno dla dzieci jak i dorosłych oraz akcje charytatywne w celu pozyskania funduszy na działalność Stowarzyszenia.

Przygotowano teren i częściowo zagospodarowano plac zabaw przed siedzibą Stowarzyszenia. Pomogli nam w tym pp: Franciszek Potaczek i Józef

Napora, którzy nawieźli ziemi i wyrównali teren. Przy pracach tych pomagali: Piotr Potaczek, Jan Rataj, Władysław Rataj, Adam Drajewicz oraz p. Wsół, który udzielił rabatu na towar zakupiony u niego do tynkowania i malowania elewacji przy placu zabaw. Państwo Kawalowie przekazali nieodpłatnie huśtawki. Wszystkim tym osobom Zarząd Stowarzyszenia składa podziękowanie za pracę i wielkie serce: Bóg zapłać! Dziękujemy również Grupie Wolontaryjnej.

Zofia Drajewicz



12 kwietnia 2008 roku odbyło się zebranie założycielskie NSZZ „Solidarność” RI w gminie Niedźwiedź, pod kierownictwem Pełnomocnika Koła Powiatowego w Limanowej Wojciecha Włodarczyka. Koło liczy 15 osób. Przewodniczącą została Anna Michałek, zastępcą i skarbnikiem Rafał Rusnak, sekretarzem Kazimiera Gniecka, przewodniczącą Komisji Rewizyjnej Maria Woźniak. Wójt Gminy J. Potaczek udostępnił naszej organizacji lokal na biuro na parterze w budynku Urzędu Gminy.

Zgodnie ze Statutem, zadaniem Związku jest „działanie na rzecz ochrony własności, praw i interesów ekonomicznych i socjalnych swoich członków i ich rodzin oraz na rzecz rozwoju gospodarczego i społecznego wsi i rolnictwa...”

W 2008 roku udało się nam wysłać na dofinansowaną kolonię do Jarosławca 18 dzieci z terenu naszej gminy. Pomagamy rolnikom w kontaktach z instytucjami obsługującymi rolnictwo np. Agencja Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa. Cztery gospodarstwa są na najlepszej drodze do uzyskania dopłat zachowawczych byłą rasy polska czerwona i polska czarno-biała. Prowadzimy doradztwo w sprawie ubezpieczeń rolniczych.

Dyżury:
Anna Michałek: poniedziałek, środa, piątek w godz. 12.00 - 14.00
Maria Woźniak: poniedziałek, piątek w godz. 10.00 - 12.00

*Anna Michałek - Przewodnicząca
NSZZ „Solidarność” RI*





Kto śpiewa dwa razy się modli.

W myśl tego powiedzenia nasz chór przygotowuje oprawę liturgiczną świąt kościelnych i państwowych, uroczystości okolicznościowych oraz udziela się poza terenem. Oprócz pięknego śpiewu również wizualnie chór prezentuje się imponująco, a to dzięki jednolitym strojom oraz dużej liczbie chórzystów. Na początku roku odbył się koncert kolęd w kościele w Niedźwiedziu oraz w parafii Glisne. 1 listopada odbył się II Przegląd Chórów Zagórzańskich w Mszanie Dolnej w którym obok chóru „Oremus” z naszego terenu uczestniczył chór z parafii Poręba Wielka.

Z uroczystości państwowych i okolicznościowych chór ubogacił swoim występem: 3 Maja, 11 Listopada, Dożynki Gminne, oraz Złote i Srebrne Gody. Ostatnio uroczystość świętowano z okazji Patronki Muzyki Kościelnej św. Cecylii. Był to dwudniowy pobyt (29 i 30 XI) w Częstochowie, gdzie dano koncert w czasie Apelu Jasnogórskiego oraz uroczystej sumy. Chór przy tej okazji był w Łagiewnikach, aby zobaczyć bursztynowy tryptyk, który będzie zawieszony do Ziemi Świętej, oraz w Leśniowie pod Częstochową u Matki Bożej Rodzin.

Przed nami kolejne Święta Bożego Narodzenia i kolędowanie. Życzę w imieniu całego chóru rozśpiewanych, radosnych Świąt i pełnego łask Bożych Nowego Roku.

*Siostra Maria Kowalczyk
organistka - opiekunka chóru*



Rok 2008 był dobry, choć pełen różnych niespodzianek.

Boli nas to, że niektórzy pacjenci i pracownicy NZOZ w Porębie Wlk.

(dawny Ośrodek Zdrowia) nadal nie chcą zrozumieć na czym polega praca pielęgniarki środowiskowo-rodzinnej, że jest ona tak samo potrzebna, a może jeszcze bardziej niż pielęgniarka w gabinecie zabiegowym, punkcie szczepień, medycynie szkolnej czy położna środowiskowa no i oczywiście lekarz, bo to wszystko tworzy całość opieki nad chorym człowiekiem. Pielęgniarki

Oceniamy rok 2008

ka środowiskowo-rodzinna była, jest i będzie, bo ludzi starych, kalekich, obłożnie chorych, potrzebujących opieki w domu przybywa. Nasza praca to nie tylko robienie zastrzyków, opatrunków, kroplówek, ale współpraca z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej, pomoc w znalezieniu miejsca w domu opieki, walka z patologią.

My, pielęgniarki środowiskowo-rodzinne, ciągle musimy się doksztalać; jest to związane ze zmianami w Służbie Zdrowia. Pacjenci zdeklarowani do nas, czyli do B. Cichańskiej i I. Nalepy mają pełne prawo do korzystania z usług w Ośrodku Zdrowia w Porębie Wielkiej. Należą się im tam wszystkie usługi bezpłatnie, bo to jest zagwarantowane w pakiecie usług ubezpieczonego tj: wizyta u lekarza w Ośrodku Zdrowia i w domu pacjenta, zastrzyki, pomiar ciśnienia oraz pobieranie materiałów do badań ambulatoryjnych, a u nas pielęgniarek środowiskowo-rodzinnych wszystko w domu pacjenta, gdy na zleceniu jest zaznaczone „w domu chorego” też bezpłatnie. Zlecenia bezpłatnie wykonujemy też z Pogotowia Ratunkowego, szpitala, na prośbę chorego lub jego rodziny.

Usługi z gabinetów prywatnych np. zastrzyki są wykonywane odpłatnie tzn. pacjent musi za nie zapłacić, tak jak płaci lekarzowi prywatnie za wizytę lekarską.

Pełnych informacji na temat naszych usług można uzyskać dzwoniąc do Rzecznika Praw Pacjenta na numery telefonów: (012) 29 88 303, (012) 29 88 404 lub (012) 29 88 164. Pod tymi telefonami uzyskanie też Państwo informacje na temat pracy i usług NZOZ w Porębie Wielkiej.

W nowym 2009 roku życzę naszym pacjentom dużo zdrowia, wszelkiej pomysłowości, aby na dalej zaufali i byli z nami, bo to co robimy to nie dla siebie, ale przede wszystkim dla nich i przyszłych pokoleń, bo my też kiedyś będziemy potrzebować pomocy od pielęgniarek środowiskowo-rodzinnych. To co jest dobre, potrzebne dla wszystkich, to trzeba wspierać, a nie niszczyć.

Jako radna, pragnę, by nam wszystkim spełniły się osobiste marzenia, by

powstały baseny geotermalne, by został rozbudowany Ośrodek Zdrowia ze wszystkimi specjalistami i działał 24 godziny na dobę, by ruszyły nowoczesne wyciągi narciarskie i rozkwitła turystyka.

Barbara Cichańska

Mijający rok 2008 Samorządowe Przedszkole w Niedźwiedziu kończy z pełnym optymizmem. Około 60 dzieci uczęszczających do placówki ma zapewnione bardzo dobre warunki rozwoju. Uzupełnieniem bowiem programu wychowania przedszkolnego są dodatkowe zajęcia realizowane przez nauczycieli placówki. Są to bezpłatne zajęcia rytmiczne, plastyczne, religia oraz finansowane ze środków rządowych zajęcia taneczne, wyrównawcze i korekcyjne. Bierzemy udział w kampanii *Cała Polska czyta dzieciom*. Realizowany jest program edukacji ekologicznej „Przyjaciel natury”. Możemy się także pochwalić własną stroną internetową. Do kalendarza wyjazdów przedszkolnych wpisały się na stałe wycieczki dzieci do ZOO w Krakowie, teatru „Rabcio” w Rabce oraz GPN w Porębie Wielkiej. Także w tym roku pozytywnie układała się współpraca ze szkołą podstawową, instytucjami publicznymi (Urząd Gminy, biblioteka, straż pożarna, policja) jak również religijnymi. Mam nadzieję, że przyszły rok będzie co najmniej tak udany, jak kończący się obecnie 2008.

*Małgorzata Balińska
Dyrektor przedszkola
w Niedźwiedziu*

W r. 2008 uczniowie klas szóstych osiągnęli średni wynik 2,64 pkt., który dał nam **I miejsce** wśród szkół podstawowych w gminie. Miniony rok był też rokiem sukcesów naszych sportowców. Oto wyniki:

- chłopcy (gimnazjum) zajęli **III** miejsce w powiecie w unihokeju,
- drużyna gimnazjum zajęła **III** miejsce w piłce nożnej halowej,
- dziewczęta zajęły **I** miejsce w powiecie w szwedzkiej sztafecie.

Indywidualne osiągnięcia to:

- **Paulina Burczak** kl. III gimnazjum zdobyła **I** miejsce w biegu na 100 m., oraz **II** miejsce w skoku w dal na zawodach powiatowych,
- **Monika Hanula** (kl. II gimnazjum) zajęła **I** miejsce w Biegu Niepodległości.

mgr Elżbieta Kurek - dyrektor szkoły



NA NOWY ROK NOWE PODATKI

1. Opublikowane obok stawki podatków i opłat lokalnych obowiązują od 1 stycznia 2009 roku.

2. Znosi się podatek od posiadania psów.

3. Od opłaty miejscowej (klimatycznej) zwolnieni są:

- dzieci i młodzież ucząca się w wieku do 25 lat przebywająca indywidualnie na terenie gminy Niedźwiedź,

- emeryci i renciści nie objęci zwolnieniem ustawowym.

4. Wysokość stawek podatkowych od środków transportowych do wglądu w Urzędzie Gminy u Sławomira Grzywacza.



RODZAJ PODATKU	WYSZCZEGÓLNIENIE
<p>1/ od gruntów:</p> <p>a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków.....</p> <p>b) pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych.....</p> <p>c/ pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego.....</p>	<p>71 gr od 1 m kw. powierzchni</p> <p>3 zł 90 gr od 1 ha powierzchni</p> <p>35 gr od 1 m kw. powierzchni</p>
<p>2/ od budynków lub ich części:</p> <p>a) mieszkalnych.....</p> <p>b) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej.....</p> <p>c) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym...</p> <p>d) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych.....</p> <p>e) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego.....</p>	<p>58 gr od 1 m kw. powierzchni użytkowej</p> <p>16 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej</p> <p>9 zł 24 gr od 1 m kw. powierzchni użytk.</p> <p>4 zł 01 gr od 1 m kw. powierzchni użytk.</p> <p>6 zł 36 gr za 1 m kw. powierzchni użytk.</p>
<p>4/ od budowli</p>	<p>2%</p>
<p>Od gruntów zajętych pod pasy drogowe dróg nie zaliczonych do żadnej kategorii dróg publicznych z wyjątkiem związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej innej niż działalność rolnicza lub leśna.</p>	<p>1 grosz od 1 m. kw. powierzchni</p>
<p>Opłata targowa</p>	<p>10,00 zł za jedno miejsce sprzedaży.</p>



WIEŚCI GMINNE I INNE

21.09 odbyło się zebranie wiejskie w Koninie. Uczestniczyło w nim około 50 osób. W zebraniu gościli Wójt Gminy J. Potaczek i radny powiatowy S. Potaczek. W trakcie zebrania mieszkańcy:

- zapoznali się z informacją Wójta Gminy o stanie realizacji zadań przewidzianych w sołectwie Konina na 2008 rok, oraz planami w tym zakresie na rok 2009,
- przedyskutowali i zatwierdzili Program Rozwoju Miejscowości Konina na lata 2009 - 2015,
- zdecydowali dokonać wyboru gajowego na zebraniu wiejskim wiosną 2009 roku,
- wyrazili zgodę na ścinę drzewa w 2009 roku. SS



Michała Krupińskiego, byłego wiceministra Skarbu Państwa rodem ze Szczrzyca, powołano na stanowisko zastępcy dyrektora wykonawczego Banku Światowego. Krupiński odlatuje do USA, ale zapewnia, że nie zapomni o rodzinnych stronach i będzie tu często wracał.

- Potrzebny jest ostry lobbing na rzecz inwestycji turystycznych i gospodarczych w powiecie limanowskim, a będąc w Waszyngtonie, z pewnością będę miał możliwość rozmawiania z poważnymi i uczciwymi biznesmenami, którzy chętnie zainwestują w budowę uzdrowiska w Szczawie czy kompleksu wypoczynkowego w Porębie Wielkiej - mówi Krupiński.

W nominacji M. Krupińskiego sporej szansy dla Limanowszczyzny upatruje starosta Jan Puchała. Znając jego patriotyzm lokalny, można powiedzieć, że zaświeciło dla nas zielone światło. Aby zrealizować marzenia dotyczące rozwoju turystyki, potrzebujemy dopływu kapitału. Dlatego będę z p. Michałem w stałym kontakcie, aby wykorzystać wszystkie możliwe źródła pozyskania pieniędzy - obiecuje Starosta. My przypomnijmy, że M. Krupińskiego gościliśmy przed dwoma laty na „Majówce u Orkana”. SS



28 września w Domu Kultury w Niedźwiedziu odbyło się Walne Zgromadzenie Oddziału Związku Podhalan. Celem jego było podsumowanie działalności w okresie ostatniej kadencji, udzielenie absolutorium ustępującemu prezesowi i wybór nowych władz Oddziału.

Zgromadzeni członkowie Związku wysłuchali sprawozdań z działalności Prezesa oraz Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. Po krótkiej dyskusji jednogłośnie udzielono absolutorium prezesowi Tadeuszowi Cichańskiemu. Po podziękowaniach Wójta gminy i członków Oddziału za ofiarną pracę dla Związku przystąpiono do wyboru nowych władz. W tajnym głosowaniu wybrano Zarząd Oddziału. Prezesem został Andrzej Napora. Pozostali członkowie Zarządu to: Franciszek Krzysztofiak „Smolec” - wiceprezes, Barbara Cichańska - wiceprezes, Andrzej Gruszczyk - sekretarz, Józefa Lupa - skarbnik, Józef Napora - chorąży, Jerzy Palac - członek, Stanisław Burnos - członek, Anna Palac - członek, Marek Mysza - członek i Andrzej Smaciarz - członek.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Annę Stożek, Franciszka Rapciaka, Stefana Naporę, Antoniego Niedośpiała i Kazimierza Stróżaka. Sąd Koleżeński stanowić będą: J. Zapała, T. Cichański, P. Haras, J. Hanula, S. Burnos, A. Kacik. Gratulujemy i życzymy powodzenia! Anna Liberda



W niedzielę 5 X w kaplicy na placu budowy kościoła Miłosierdzia Bożego w Mszanie Dolnej odbyły się II Zagórzańskie Spotkania Chórów *Laudate Dominum*.

Zaśpiewało w nich ponad 400 chórzystów z

11 zespołów chórnych. Nasz teren reprezentowały chóry „Oremus” z Niedźwiedzia, który zachwycił piękną harmonią i czystością brzmienia, oraz debiutujący chór z parafii w Porębie Wielkiej. Organizatorami tego wielce pożytecznego spektaklu byli: Burmistrz Mszany Dolnej T. Filipiak, Wójt Niedźwiedzia J. Potaczek oraz limanowskie Starostwo Powiatowe. Rolę gospodarza, zarazem współorganizatora pełnił miejscowy ks. Proboszcz S. Parzygnat. SS

19 X odbyło się w Niedźwiedziu zebranie wiejskie na którym poruszono następujące tematy: budowa wodociągu dla osiedli: Mierniki, Grońscy, Jamrozówka, Moskały i Cechy, odpłatność za kanalizację, ochrona lasu przed kradzieżą i sprawy bieżące.

Zebranych powitał sołtys S. Wielowski i zreferował temat związany z drewnem gminnym. Wójt J. Potaczek poinformował o realizacji zadań w 2008 r. oraz przedstawił planowane zadania na 2009 rok. Przegłosowano uchwałę o udzieleniu pomocy poszkodowanym przez pożar lub powódź (aby zainteresowany osobiście odebrał przydzielone mu drewno). W zebraniu wzięło udział 46 osób. M. Lupa

9 listopada odbyło się zebranie wiejskie w Podobinie. Uczestniczyli w nim Wójt J. Potaczek, radni i członkowie Rady Sołeckiej. Zebranie prowadził sołtys T. Zapała.

Wójt Gminy w swoim wystąpieniu dokonał oceny realizacji zadań, przewidzianych do wykonania w roku 2008: zakończono budowę sali gimnastycznej, wykonano remont i modernizację dróg na osiedlach: Adamczyki, Lupy, Jamrozy. Nie wykonano oświetlenia ulicznego ze względu na brak zgody mieszkańców, nie została wykonana dokumentacja na kładkę pieszo - jezdnią przez potok Porębianka na os. Zawada.

W roku 2009 planuje się: wyposażenie sali gimnastycznej, budowę chodnika w stronę Mszany Dolnej, wykonanie oświetlenia ulicznego po uzyskaniu zgody od mieszkańców i remont dróg wybranych przez Radę Sołecką. Ponadto poruszono sprawy:

Śmieci - każde gospodarstwo otrzyma dodatkowo po jednym pojemniku; jeden będzie na śmieci segregowane, a drugi na nie segregowane.

Ceny za ścieki - ustala Rada Nadzorcza S-ki „Górna Raba”. Ceny są takie same we wszystkich gminach należących do Związku Gmin. Nasza Rada Gminy nie zaakceptowała wysokości cen zaproponowanych przez Spółkę. ➔

Propozycje zgłoszone przez mieszkańców do uwzględnienia w planach do realizacji na przyszły rok to: droga do Górnego Podobina - pobocza i rowy, woda do osiedla Godki i kolektory słoneczne. Rada Sołecka zaproponowała ścinke drewna w ilości 70 m³.
Anna Liberda



11 Listopada - „Polsko bądź wierna” - pod takim hasłem znajdującym się nad wymowną dekoracją w kościele parafialnym w Niedźwiedziu obchodzono 90 rocznicę odzyskania niepodległości. Na uroczystej sumie z tej okazji zebrała się cała parafia oraz Poczty Sztandaro-

wze z naszej Gminy. Były to poczty poszczególnych szkół oraz przedstawiciele organizacji społecznych: Związku Podhalan, OSP, PSL, Związku Kombatantów i Byłych Więźniów RP oraz Róż Różańcowych.

Na wstępie uroczystości piękny program patriotyczny przedstawiła młodzież pod kierunkiem opiekunów z Zespołu Szkół w Podobinie. Wystąpił również z oprawą liturgiczną Mszy św. chór parafialny „Oremus” z Niedźwiedzia.

Na zakończenie odmówiono modlitwę za Ojczyznę i odśpiewano wspólnie hymn kościelny „Boże, coś Polskę”.

Maria Lupa

Wolontariat działający przy Zespole Szkoły i Gimnazjum w Niedźwiedziu oraz przy Parafii Niedźwiedź po raz drugi wziął udział w małopolskim projekcie *Mieć Wyobraźnię Miłosierdzia* przygotowującym uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych do niesienia pomocy potrzebującym.



Słowa Ojca Świętego Jana Pawła II, by „Mieć wyobraźnię miłosierdzia” są dla naszej młodzieży drogowskazem do uruchomienia własnych możliwości w niesieniu pomocy potrzebującym. Dzięki nim zrodził się projekt pod nazwą „Daj Serce Innym”. Projekt, który od samego początku wywołał wśród nas wiele emocji. W tej edycji

przystąpiliśmy do projektu „a” (dla grup, które prowadzą już swoją działalność). Na patro-na projektu wybraliśmy bł. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego.

Dzisiaj świętujemy kolejny sukces. Nasz projekt „Daj Serce Innym” uzyskał wysoką ocenę. Zostaliśmy zaproszeni do Nowego Sącza na ocenę półfinałową. Przygotowaliśmy prezentację z wszystkich naszych działań. W wyniku eliminacji grupa nasza została zakwalifikowana do eliminacji finałowych. 19 listopada br. pojechaliśmy na prezentację finałową do Krakowa do auli Łagiewnickiej; nikt z nas nie ukrywał wzruszenia. Jednocześnie czuliśmy się wyróżnieni i zaszczytzeni. Po raz kolejny zaprezentowaliśmy się, tym razem w finale w gronie najlepszych grup wolontaryjnych z całej Małopolski.

Kolejną niespodzianką jest ocena krakowskiej komisji. W piątek, 28.11. 2008 r., otrzymaliśmy informację, że jesteśmy laureatami. Mamy zaszczyt zaprezentować się w Filharmonii Krakowskiej w obecności Kardynała Stanisława Dziwisza, Biskupa Wiktora Skworca - Ordynariusza Diecezji Tarnowskiej, Marka Nawary - Marszałka Województwa Małopolskiego, Jerzego Milera - Wojewody Małopolskiego i Artura Dzigańskiego - Małopolskiego Kuratora Oświaty.

Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli nam w realizacji projektu. Szczególne podziękowania dla p. Agatki Napora za pomoc w oprawie muzycznej.

Opiekunowie: s. Teresa Jacek, Joanna Cichańska, Katarzyna Filipiak, ks. Tomasz Plewa.

3 → gminy i wymiana pozostałych rur azbestowych. Takie bowiem jeszcze są w centrum Niedźwiedzia.

- Rozpropagowanie wśród wszystkich mieszkańców gminy konieczności segregacji śmieci. Opłata za wywóz 1 tony nie segregowanych śmieci wzrosła w roku bieżącym z 15 złotych do 75 złotych i będzie dalej rosła, co będzie mieć istotny wpływ na opłaty za wywóz śmieci poszczególnych zakładów gospodarstw i domów.

- Budowa hali sportowej przy szkole w Porębie Wielkiej. W każdej gminie winna taka hala być wybudowana; u nas ma ona powstać właśnie w Porębie Wielkiej, bowiem obecna sala gimnastyczna nie spełnia żadnych norm.

- Rozbudowa Ośrodka Zdrowia na bazie istniejących fundamentów. To już kilkunastoletnia historia, którą wreszcie trzeba rozwiązać i zakończyć. Proponowałem rozwiązanie w systemie partnerstwa prywatno - publicznego, ale opinia społeczna i Rada Gminy były

innego zdania. Trzeba znaleźć dobre, satysfakcjonujące rozwiązanie.

- Uporządkowanie placów przyszłokolnych czyli budowa boisk sportowych, placów zabaw, ogrodzeń itp. Natomiast budowa basenów geotermalnych to nie jest zadanie dla samorządu niedźwiedzkiego. To zadanie dla nowo powstałej spółki „Gorczańskie Wody Termalne”, o tym już wcześniej mówiłem.

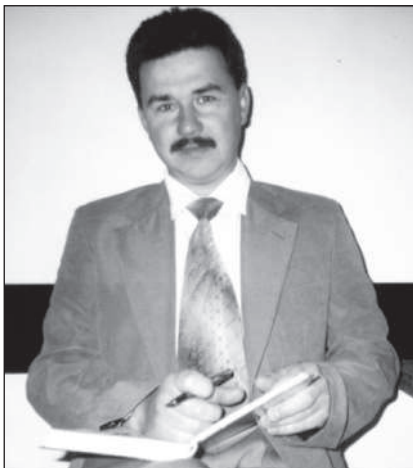
Jak Pan ocenia miniony rok w swoim, osobistym kalendarzu?

Zaczął się niezbyt szczęśliwie. Wykonany zabieg koronografii doprowadził mnie do tzw. zakrzepicy i częściowego zawału serca. Błyskawiczna interwencja p. dr Renaty Modrzejewskiej i transport helikopterem do kolejnego szpitala niewątpliwie uratowały mi życie. Cóż, pewnie „tam w górze” uznano, że jeszcze mam coś do zrobienia dla naszej gminy i skreślono mnie z listy powołań. Obecnie czuję się bardzo dobrze. W miesiącu sierpniu ożeniłem

młodsze go syna Ireneusza i w roku przyszłym zostaną po raz pierwszy dziadkiem. Może i starszy syn Mariusz pójdzie śladami młodszego brata? Na razie robi karierę w pracy zawodowej. Był jednym z dwóch oficerów policji z Małopolski delegowanych na Mistrzostwa Europy w piłce nożnej. To duże wyróżnienie.

Ponieważ kończy się bieżący rok, Czytelnikom Biuletynu *Zgoda*, wszystkim mieszkańcom naszej gminy, a także turystom i wczasowiczom życzę Szczęśliwego Nowego Roku! Niech się każdemu spełnią życzenia wypowiedziane przy stole wigilijnym. Do siego roku!

Dziękuję Panu Wójtowi za wnikliwą ocenę rzeczywistości gminnej widzianej z pozycji jej Gospodarza. Życzymy Panu zrealizowania ambitnych zamierzeń wyłożonych w naszej rozmowie, a w życiu rodzinnym i osobistym wszelkiej pomyślności!



Widziane okiem obserwatora

Rozmowa z mgr T. Zawirskim dyrektorem szkoły w Niedźwiedziu

jest wypadkową pracy wszystkich i tak też ją traktuję. Poniekąd jest to ocena wystawiona wszystkim pracownikom szkoły.

Towarzyszy nam Pan podczas każdej sesji, zatem na pierwszy ogień takie oto pytanie: Jak Pan ocenia poziom merytoryczny naszych obrad, kulturę dyskusji oraz tryb i trafność podejmowania przez nas uchwał i decyzji?

Nie mam żadnych zastrzeżeń co do poziomu merytorycznego. Co do kultury osobistej, to jest aż za dobrze. W zasadzie ta Rada jest dla zewnętrznego obserwatora jak grupa radnych z jednej partii. Zawsze jednomyślni i zgodni; do rzadkości należą głosowania gdzie radni są podzieleni, znakomita większość głosowań jest jednomyślna. Powiedziałbym, aż nudno, oczywiście w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Z pewnością świadczy to o wysokiej kulturze „wybrańców ludu”.

Czy zdaniem Pana tematyka kolejnych debat sesyjnych odzwierciedla rzeczywistość naszego, gminnego życia? Jak Pan ocenia atmosferę obrad, styl prowadzenia ich przez Przewodniczącego, współpracę na linii radni Wójt Gminy, pracownicy Urzędu Gminy, dobór zapraszanych gości?

Powiedziałbym, że atmosfera jest wręcz rodzinna. Widziałem już w swoim życiu różne sesje rad i wiem jak tam potrafi być. Czasami „na noże”. U nas wygląda to zupełnie inaczej. Przypuszczam, że zanim temat trafi na sesję Rady, jest przedyskutowany w kuluarach, dzięki czemu nie ma już zbędnych dyskusji na samej sesji, ani żadnego prania brudów. Oczywiście przy tak zgodnym i układowym przeprowadzaniu obrad czasami można pominąć różne alternatywne rozwiązania, dlatego uważam, że dla higieny w naszej Radzie przydałoby się trochę zdrowej opozycji, nie po to by namieszać, ale by móc poznać różne punkty widzenia i wybrać najlepsze rozwiązania. Jak mi kiedyś powiedział jeden szanowany samorządowiec: gdy cię popiera 51% jest ok., ale jak 98% to uważaj!

Jeśli chodzi o styl prowadzenia obrad przez Przewodniczącego, z pewnością jest merytoryczny i bardzo doświadczony, a gdyby - moim zdaniem - dołożyć do tego trochę dynamizmu, z

pewnością nie byłoby gorzej. Relacje na linii radni - Wójt urzędnicy: nie czuję się kompetentny tego oceniać. Oczywiście, że wiele rzeczy można by poprawić, ale moim zdaniem o tym wypada mówić w cztery oczy, a nie na łamach. Na studiach z zarządzania wpajano mi zasadę: chwal głośno „opieprzaj” w cztery oczy i staram się ją stosować, choć wielu zarzuca mi brak krytycyzmu, bo nigdy nie słyszą negatywów co do innych, tylko względem siebie.

Które z wykonanych w tej kadencji zadań uważa Pan za bardzo istotne i ważne dla mieszkańców?

Sądzę, że załatwienie w końcu tematu śmieci jest sprawą bardzo ważną. Miałem ogromne obawy jak się ten system sprawdzi. Ale okazuje się, że nie jest tak źle; ważna jest tylko taka rozbudowa systemu, aby mieszkańcom bardziej opłaciło się sortować śmieci niż oddawać niesortowane. Dla przykładu worek na śmieci w Mszanie kosztuje 10 zł., ale na szkło lub PET tylko 1 zł.

Najważniejsze decyzje taktyczne i strategiczne stojące przed obecną Radą Gminy?

Aktywizacja zarówno społeczeństwa jak i samorządu w celu jak najpełniejszego wykorzystania w latach 2009-2013 środków unijnych. Co prawda zawiązała się Lokalna Grupa Działania, a więc jest szansa na pozyskanie środków, ale o te środki mieszkańcy muszą wnioskować, mieć pomysły na rozwój lub utworzenie biznesu, ktoś im musi w tym pomóc. Dlatego uważam, że w trybie pilnym gmina powinna zatrudnić człowieka dynamicznego, którego pensja byłaby uwarunkowana wyłączenie składanymi wnioskami, którego zadaniem byłoby wyszukiwanie stosownych wniosków i składanie ich w imieniu wszystkich organizacji na terenie gminy. Są wspaniałe programy np. dla szkół, ale status szkół nie pozwala się o nie ubiegać. Są programy aktywizowania młodzieży np. do OSP, kulturalno-oświatowe i inne. Tylko potrzebny jest ktoś, kto to skoordynuje i będzie miał świadomość, że wypłata będzie tylko wówczas, gdy ją sobie za pomocą tych wniosków wypracuje.

Minął półmetek obecnej kadencji Rady Gminy. Poszukując rozmówcy, który spełniałby kryteria gwarantujące merytoryczność i obiektywność ocen oraz opinii interesujących mnie spraw, znalazłem go w osobie mgr Tomasza Zawirskiego - dyrektora szkoły w Niedźwiedziu. O wyborze zdecydowały:

a) zasób wiedzy o problemach naszego terenu, zgromadzony podczas systematycznych obecności dyr. Tomasza Zawirskiego na sesjach Rady Gminy,

b) neutralny (a zatem obiektywny punkt widzenia) osoby niez zaangażowanej bezpośrednio w poczynania władz samorządowo-administracyjnych gminy,

c) sprawność intelektualna i organizacyjna wykazana w kierowaniu placówką oświatową i wyróżniona Nagrodą Kuratora.

W mojej opinii dyr. T. Zawirski spełnia wszystkie te kryteria, zatem to do niego zwróciłem się z prośbą o rozmowę na temat naszej gminnej rzeczywistości. Po uzyskaniu zgody udałem się na jej przeprowadzenie. Oto efekt:

Zacznę od serdecznych gratulacji za przyznaniem Panu Nagrody Kuratora. To wielkie wyróżnienie. Jak Pan je odebrał?

Wiedziałem o przymiarkach, ale nie liczyłem, że się uda i nie mówię tego ze skromności. Sam wielokrotnie typowałem moich nauczycieli do nagrody Kuratora lub do medalu Komisji Edukacji Narodowej i wiem, jak ostra tam jest rywalizacja. Być może dla dyrektorów było łatwiej? Ale tak jak powiedziałem w Dniu Nauczyciela: jest to sukces całego mojego zespołu, bo na efekty pracy dyrektora sumują się efekty pracy wszystkich pracowników. Więc otwarcie mówię: moja nagroda



Zachęcam wszystkich do zerknięcia na www.mszana.pl, gdzie redaguję dział LGD na niebieskim pasku po lewej stronie, i tam w dziale aktualności zamieściłem właśnie tabelę informującą, kto może wnioskować i o jakie działania w ramach osi IV, a także o jakie kwoty można wnioskować.

Dlaczego - zdaniem Pana - ślimaczą się takie sprawy jak: budowa basenów geotermalnych, zabudowa fundamentów przy Ośrodku Zdrowia, dalsza rozbudowa kanalizacji? Co, jako radni możemy tu zrobić?

Baseny geotermalne to potężny temat! Nie da się tego zrobić ot tak, „hop siup”. To, że zaczęło się coś dziać, że temat został tak nagłośniony, to ogromna zasługa i determinacja p. Wójta. Niestety, nasze przepisy są znacznie bardziej rygorystyczne niż np. na Słowacji, gdzie zużyte solanki geotermalne po prostu wpuszczane są do rzeki. Ale Słowacy się tym nie przejmują, bo te zanieczyszczenia nie spływają do ich morza. My sobie na taki luksus pozwolić nie możemy. Ale jestem pewien, że wszystko jest na dobrej drodze i tylko trzeba nadal pukać do wszystkich możliwych drzwi, a na efekty nie będziemy długo czekać.

Co do fundamentów i rozbudowy Ośrodka Zdrowia nie czuję się kompetentny w tym temacie. Czy się ślimaczą? Raczej stoją w miejscu. Ale w takich sytuacjach często decyduje „niewidzialna ręka rynku”. Jesteśmy małą gminą i tu nasuwa się pytanie, czy tak niewielkie środowisko udźwignie ciężar utrzymania nadmiernie rozbuchanych inwestycji? Przypominam, że temu nie znam i sądzę, że inni byliby tu bardziej kompetentni. Na niedawnej sesji byłem świadkiem nieprzyjemnego ataku na p. doktor i ośrodek zdrowia. Jak zrozumiałem, przyczyną była niezajomość prawa i niekompetencja lekarki z pogotowia, ale dało to pożywkę do ataków i krytykanctwa wszystkiego co dotyczy ośrodka zdrowia. Więc tak dla równowagi powiem, że byłem kiedyś z synem u alergologa w Mszanie Górnej i tam w ośrodku, siedząc w poczekalni, słuchałem utyskiwań miejscowych pacjentów, którzy narzekali, że w ich ośrodku jakiś alergolog, a w Niedźwiedziu to i ginekolog mają, i pediatrę, i chirurga. Jak widać trudno każdemu dogodzić, a krytykować z boku jest łatwo. Przypominam, że nasz Ośrodek Zdrowia w ostatnich latach jednak zmienił się na korzyść, co nie znaczy, że nie można nic więcej zrobić, ale w swojej krytyce bądźmy realistami i nie oczekujemy, że w tak małej wie-

skiej lecznicy będziemy mieli codziennie do dyspozycji kardiologa, a stomatologa w soboty i święta, bo takim wymogom nawet ośrodki w dużych miastach nie mogą sprostać.

Jak ocenia Pan politykę oświatową, kulturalną, turystyczną i promocyjną w naszej gminie?

Jeśli chodzi o oświatę to nietaktem byłoby, gdybym narzekał. Inwestycje w sale gimnastyczne, budynki estetyczne, ocieplone, a tempo prac w Podobinie wręcz cieszy oczy. Oczywiście z punktu widzenia dyrektora szkoły przydałoby się więcej (czytaj: znacznie więcej) środków, ale prawda jest taka, że zostałyby one skonsumowane na pomoce, które i tak za 2 - 3 lata się zużyją lub zestarzeją, albo wymiecie je kolejna reforma i okażą się nieprzydatne, a inwestycje w budynki dają oszczędności wieloletnie.

Oczywiście są w naszej gminnej oświacie również rzeczy, co do których odnoszę się krytycznie. Pierwsza to likwidacja jednolitego gimnazjum, której zawsze byłem przeciwny z tego względu, że znacznie podniosła koszty oświaty w gminie. Oczywiście miała też jakieś tam plusy. Ale czy się opłacało? To już niech każdy odpowie sobie sam.

Drugi temat z którym nigdy nie mogłem się pogodzić, to sprywatyzowanie stołówek w niektórych tylko szkołach, w efekcie czego jakość świadczonych tam usług gastronomicznych jest dużo gorsza od tych, które pozostały gminne. I nie jest to winą pań prowadzących, ale przytaczanej już „niewidzialnej ręki rynku”. Otóż w prywatnej stołówce ajentka z przeznaczonej dla dziecka kwoty 1,8 zł musi pokryć koszt utrzymania stołówki, media, pracownika, ZUS-y i dobrze by było jeszcze jakiś zysk wypracować, więc z rzeczony kwoty do talerza dziecka trafia moim zdaniem najwyżej 60 gr., podczas gdy w stołówce nie sprywatyzowanej gmina płaci kucharce pensję, pokrywa koszty gazu, prądu, wody, więc do talerza dziecka trafia cała kwota. Sądzę, że to zbyt duża i niczym nie uzasadniona dysproporcja i pozostaję w nadziei, że kiedyś Rada Gminy zajmie się tą kwestią.

Kultura, turystyka i promocja: nie we wszystkich tematach jestem dobrze zorientowany i nie chciałbym nikogo urazić, ale wydaje mi się, że w „dziale kultura” wójt zbyt wiele bierze na siebie, zamiast dać się wykazać swoim pracownikom. Oczywiście imprezy na terenie gminy są zorganizowane na niezbyt wysokim poziomie, jak np. „Majówka na Orkanówce”, czy ostatnie spotkanie

jubilatów. Funkcjonują wspaniale, coraz lepsze i bardziej profesjonalne zespoły regionalne, a występ zespołu muzyki dawnej oczarował wręcz p. Wojewodę. Ale, czy mając Ośrodek Kultury, to wójt ma załatwiać kwestię dekoracji sali, albo prowadzić konferansjerkę? Uważam, że wójt powinien siedzieć przy wojewodzie i naciskać go o baseny, a kwestiami występów winien się zająć ktoś inny. Tak, że przed Ośrodkiem Kultury widzę duże wyzwania, tym bardziej, że ludzie na naszym terenie są coraz lepiej wykształceni, a co za tym idzie mają coraz wyższe oczekiwania względem swoich dzieci. I takie tematy jak zajęcia taneczne czy sztuki walki, dodatkowe zajęcia językowe lub jeszcze inne ciekawe propozycje, powinny być organizowane przez Ośrodek Kultury.

Turystyka od kilku lat przynosi coraz mniejsze dochody na naszym terenie. W zasadzie przyjeżdżają tu tylko ci, którzy mają swoje domki, nieliczne kolonie i prawdziwi pasjonaci piękna gór. A to trochę mało. Potrzebne są takie działania, które sprawią, że ludzie zechcą do nas przyjechać choćby po to, by zasmakować w kulturze i tradycji, np. przy okazji tak pięknej uroczystości jaką jest „Majówka u Orkana”. Aż szkoda dla tak pięknie zorganizowanej i przeprowadzonej imprezy ograniczać się wyłącznie do mieszkańców. I nie myślę tu o „vipach”, ale o zwykłych ludziach z terenów miejskich, dla których nasz region może być wspaniałą bazą weekendową. Niech przyjadą, niech spróbują kwaśnicy, oscypka, zobaczą jak młodzież śpiewa i tańczy, niech przy tej okazji zostawią trochę „dutek” i niech zechcą tu znowu przyjechać. A jak przypadkiem idąc ulicą w Krakowie zobaczą szyld *wędliny z Niedźwiedzia* czy z *Podobina*, to niech wiedzą, że o TEN Niedźwiedź i o TEN Podobin chodzi. Tak więc, jeśli idzie o promocję, to moim zdaniem zostało jeszcze przed nami dużo do zrobienia, a trzeba o tym myśleć już, bo jak nie będzie dobrej promocji, to co z tego, że baseny powstaną, jak nikt o nich nie będzie wiedział?

Dziękuję Panu Dyrektorowi za interesujące spostrzeżenia i opinie. Mam nadzieję, że zostaną wzięte pod uwagę przez zainteresowane osoby. Życzę Panu i kierowanej przez Pana Rodzinie Szkolnej bogatego w sukcesy Nowego 2009 Roku.

Rozmawiał Stanisław Stopa



Jak korzystać z komputera? - czyli o zaletach i wadach nowoczesności

Świat, za sprawą genialnego wynalazku jakim jest komputer, a zwłaszcza internet, kurczy się na naszych oczach do symbolicznej „wioski”.

To wspaniałe i nowoczesne medium może być niewyczerpanym źródłem wiedzy, rozrywki i komunikacji ze światem, ale może też stać się realnym zagrożeniem dla tych, którzy nieumiejętnie z niego korzystają.

O plusach i minusach, czyli korzyściach i zagrożeniach ery komputeryzacji rozmawiamy z Markiem Pawlikiem, profesjonalistą, który o komputerach wie dosłownie wszystko.

Czym są komputery? Kto i kiedy je wynalazł? Co to jest Internet?

Komputery początkowo stworzone były dla potrzeb wojska, biznesu i nauki, przez co służyły jedynie do pracy.

Z biegiem czasu pojawiło się na nie oprogramowanie użytkowe, gry, multimedia i wreszcie sam Internet. Obecnie każdy wie, czym są komputery i nie trzeba przedstawiać jak wyglądają. Wykorzystywane są w każdej dziedzinie naszego życia.

Pierwszy komputer wymyślił w XIX wieku Anglik Charles Babbage. Doszedł on tak blisko do rozwiązań stosowanych w komputerach, że znany jest dziś jako „ojciec” komputerów. Zbudowana przez niego maszyna różnicowa napędzana była przez silnik parowy. Obliczała ona tablice logarytmów metodą różnic skończonych i zapisywała wynik na metalowej blaszce.

ENIAC (Elektroniczny Numeryczny Integrator i Komputer). Pomimo że był oparty na przełącznikach zbudowanych z lamp elektronowych, można nazwać go pierwszym komputerem. Do roku 1975 powszechnie uważany był za pierwszy komputer na świecie. Jego twórcami byli J. Mauchly i I. Eckert z uniwersytetu w Pensylwanii. Maszyna ta zajmowała powierzchnię 140 m², ważyła 27 ton, mierzyła 5,5 na 24,4 metra. Zbudowana była z 18000 lamp elektronowych, 1500 przekaźników, pobierała prąd elektryczny o mocy 150 kW. Jej system wentylacyjny miał wbudowane dwa silniki Chryslera o łącznej mocy 24 KM. Jego włączenie powodowało przygasanie świateł w całej Filadelfii. Pierwszy komputer był wielki, powolny i zawodny. Dziś komputery stojące w prawie każdym domu w porównaniu z komputerami sprzed niespełna 30 lat można nazwać superkomputerami.

INTERNET [ang. international net] to sieć komputerowa wielu połączonych ze sobą komputerów. Łączy kompu-

putery na wszystkich kontynentach, pozwala na wymianę informacji i usług, umożliwia dostęp do ogromnego, stale rosnącego zasobu informacji z całego świata.

Początki Internetu wiążą się z wojсковą siecią ARPANET i sięgają końca lat 60 - tych XX wieku. Zadaniem ARPANET-u, podobnie jak i pierwszego komputera była kwestia zapewnienia obrony narodowej. Internet miał być siecią umożliwiającą dowodzenie w warunkach wojny nuklearnej (gdy zerwany zostałby jeden węzeł łączności, informacje miały docierać innymi ścieżkami).

Najczęściej wykorzystywanymi dobrami Internetu są strony WWW (WWW - World Wide Web - Zbiór dokumentów połączonych hiperłączami), poczta elektroniczna i wymiana plików w sieciach P2P (Point-to-Point). Internet to jednak nie tylko dobrodziejstwo. Wiele osób źle korzysta z Internetu, lub uzależnia się od niego, co prowadzi do osłabienia więzi międzyludzkich i zaburzeń osobowości. Dzieci mające komputer z dostępem do Internetu, narażone są na kontakt z treściami nieodpowiednimi lub szkodliwymi dla ich rozwoju.

Co oznaczają pojęcia: Windows, Word, Linux, Microsoft Office, czy surfowanie po sieci?

Komputer sam z siebie byłby bezużyteczny gdyby nie oprogramowanie, które nim steruje. W komputerach należy oddzielić od siebie dwie kwestie sprzęt (hardware), oraz oprogramowanie (software). Są ze sobą w pewien sposób powiązane ponieważ jedno bez drugiego nie może funkcjonować i spełniać swoich zadań.

Pierwszą rzeczą, by komputer mógł komunikować się z użytkownikiem jest system operacyjny Windows czy też Linux, jako najpopularniejsze, konkurujące ze sobą platformy. Mając kompu-

ter wyposażony w system operacyjny możemy przystąpić do instalacji oprogramowania. Word wchodzący w skład pakietu oprogramowania biurowego Microsoft Office jest edytorem tekstu, pozwalającym na pisanie i edytowanie z wykorzystaniem wielu opcji formatowania tekstu. Jest jednym z podstawowych narzędzi pozwalających wykorzystać komputer do celów prezentacji i archiwizacji danych.

Od kilkunastu lat informacji i rozrywki z poziomu bardziej globalnego dostarcza nam dostęp do Internetu. Dzięki niemu nie wychodząc z domu mamy dostęp do wszelkiego rodzaju informacji z całego świata, czytamy wiadomości, do których wcześniej mogliśmy mieć jedynie dostęp kupując kilkanaście czasopism naraz. W sekundzie znajdujemy informacje, które w innym czasie byłoby nam znaleźć wertując setki książek, zarządzamy kontami bankowymi, komunikujemy się z ludźmi na całym świecie, sterujemy urządzeniami domowymi, zamawiamy bilety lotnicze, itp. Internet bywa narzędziem wzbogacania specjalistycznej wiedzy (kontakt między naukowcami z wybranych dziedzin), integruje grupy hobbystów, łączy ludzi o podobnych zapatrzeniach politycznych i światopoglądowych. Każde dobrodziejstwo niesie jednak ze sobą realne zagrożenia, których nie jesteśmy w stanie uniknąć.

SURFOWANIE PO SIECI: Pojawił się zwyczaj „surfowania” czy też „zeglowania” polegający na swobodnym przerzucaniu różnych stron sieci bardziej dla rozrywki niż dla zdobycia informacji. Jest to prosto mówiąc przeglądanie zawartości stron internetowych. Internet stworzył nową sytuację w globalnym systemie komunikowania się dzięki połączeniu technologii informatycznych z telekomunikacyjnymi.



zrewolucjonizował funkcjonowanie komputerów oraz innych środków masowego przekazu. Istotą tej rewolucji jest nie tylko maksymalizacja szybkości przekazywanej informacji, ale przede wszystkim zniesienie tradycyjnego podziału na nadawców i odbiorców w procesie komunikowania. Każdy użytkownik Internetu może być jednocześnie nadawcą i odbiorcą. Ma możliwość bycia uczestnikiem dowolnego forum, czatu, listy dyskusyjnej obecnej w sieci, a także otworzyć własną stronę w Internecie.

Komputery podobnie jak ludzie „chorują”. Proszę wymienić najgroźniejsze z tych „chorób”. Jak uchronić przed nimi nasze komputery?

Najlepszą metodą ochrony komputera przed awariami programowymi byłoby w ogóle z niego nie korzystać, ale to nie wchodzi w rachubę. Nie ma doskonałego oprogramowania, które w trakcie używania nie wyświetli nam komunikatów o błędach, lub po czasie odmówi posłuszeństwa.

Zagrożeniem dla oprogramowania jest sam Internet. Można bardzo rygorystycznie zabezpieczyć komputer przed niechcianym oprogramowaniem, lecz skutek takiej blokady będzie bardzo uciążliwy przy korzystaniu z zasobów sieciowych. Pozostaje nam więc zrównoważenie ochrony kosztem funkcjonalności.

Zarówno w Internecie jak i na płytach z różnych czasopism, można napotkać wirusy, które mogą wyrządzić nam wiele szkód, od usunięcia plików do nawet destrukcji podzespołów naszego komputera. Wirusy są to programy napisane zwykle przez doświadczonych programistów, które mają za zadanie rozpowszechniać się np. pocztą elektroniczną, lub na płytach z oprogramowaniem. Trzeba uważać, co się uruchamia, ponieważ plikowi z wirusem można nadać dowolną nazwę.

Wspomnę tutaj wirusa CIH, którego destrukcyjny kod wykorzystują do dziś zapaleni programiści, tworząc jego kolejne mutacje. Wirus ten potrafi nie tylko zniszczyć zawartość twardych dysków, ale także zapisać własne dane w BIOSie w komputerach z tzw. flash BIOSem, wskutek czego komputer nie



może się uruchomić, a jedynym rozwiązaniem jest ponowne zaprogramowanie go w wyspecjalizowanym serwisie. Wraz z rozwojem wirusów pojawiały się liczne programy pozwalające je usuwać - tzw. „antywirusy”. Ich wybór na rynku jest bardzo duży, lecz tylko kilka z nich daje nam dobrą ochronę.

Kolejnym zabezpieczeniem, które radziłbym zainstalować na komputerze jest tzw. „firewall”. Choć nie ma nic wspólnego z ogniem, to nazwa pasuje do jego funkcji. Jest to program, który ma za zadanie nasłuchiwać porty w komputerze. Zapewne nie każdy wie, że w swoim komputerze ma kilkaset „drzwi”, które mogą być otwarte i przez które może wejść doświadczony haker. Jednak firewall ma za zadanie zamykać otwarte porty w przypadku skanowania ich przez innego człowieka.

Reasumując, wszelkie „choroby” komputerów sprowadzają się do braku ostrożności ich użytkowników, braku zabezpieczeń, lekkomyślnego instalowania „co popadnie”, lub też zwykłego pecha.

W czym upatruje Pan największe i najbardziej przydatne zalety posiadania w domu komputera i dostępu do Internetu?

Dla niektórych ludzi komputer jest członkiem rodziny, który bez sprzeciwu robi co mu każemy, i z którym spędzamy najwięcej czasu. Dla innych tylko narzędziem koniecznym do pracy. Komputery, które ogarnęły praktycznie cały świat mają swoje zalety, jak i wady. Chciałbym zacząć od tych dobrych stron komputeryzacji świata.

Zalety zależą wyłącznie od potrzeb czy ma być centrum rozrywki, narzę-

dziem multimedialnym, narzędziem pracy, czy też nauki. Jedną z zalet jest to, że są bardzo dobrą i niezastąpioną pomocą naukową, są źródłem aktualnej informacji, źródłem rozrywki po męczącym dniu. Dzięki Internetowi możemy kontaktować się ze znajomymi i poznawać nowych ludzi.

Wielkim problemem i zagrożeniem ze strony Internetu są tzw. „strony nieprzyjazne”. W jaki sposób rodzice i wychowawcy mogą uchronić przed nimi dzieci?

Najlepszym rozwiązaniem jest rozmowa z dzieckiem, ponieważ nie ma zabezpieczeń, które w 100 procentach zablokują niepożądane strony internetowe.

Rodzice muszą mieć kontrolę nad korzystaniem z sieci przez dziecko, gdyż istnieją dla niego pewne zagrożenia. Należy ustalić zasady korzystania z Internetu. Powinno mieć to miejsce, kiedy są rodzice w domu by mogli spojrzeć na odwiedzane strony. Należy również założyć blokadę na tego typu strony; w Internecie możemy znaleźć sporo darmowych programów, które pozwolą nam choć częściowo zablokować dostęp do stron o tematyce erotycznej lub przemocy. Dziecko nie powinno też wchodzić na tzw. czaty, gdyż niesie to ze sobą ryzyko zawierania niebezpiecznych znajomości. Należy z dzieckiem porozmawiać, wyjaśnić mu, że takie strony nie są dla dzieci i nie można ich oglądać. Rozmowa z dzieckiem jest potrzebna też ze względu na to, by kształtować w nim prawidłowe nastawienie do spraw związanych z seksualnością człowieka.

Dziękuję Panu za cenne informacje. Zdaję sobie sprawę, że umiejętność i pożyteczne korzystanie z Internetu to temat - rzeka. Myślę, że do niego wrócimy w kolejnej rozmowie. Na fachowe rady czekają tu zarówno rodzice jak i nauczyciele.

Na koniec dzisiejszej rozmowy życzę Panu i Pańskiej Rodzinie wszelkiej pomyślności w Nowym 2009 Roku, oraz wiele satysfakcji w pracy zawodowej.

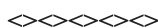
Rozmawiał Stanisław Stopa

* Wchodzi mężczyzna do kawiarenki internetowej i pyta:

- Są wolne komputery?

Na to oburzony właściciel:

- Nie, mamy same szybkie!



* W sklepie z komputerami sprzedawca zachwala klientowi swój najnowszy towar:

- Ten komputer wykona za pana

połowę pracy!

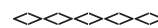
- W takim razie biorę dwa.

* Przychodzi internauta do spowiedzi i mówi:

- Proszę księdza, oglądałem bardzo

nieprzyzwoite strony WWW.

- Dokładniej, mój synu. Podaj adresy.





Moi roztomili!

Wszystko ma kiedyś swój koniec. Moje prezesowanie też. Statut Związku Podhalan pozwala pełnić funkcję prezesa przez dwie kadencje pod rząd - i to się właśnie w moim przypadku dokonało. Wypada mi więc choćby w skrócie podsumować dokonania „mojego” sześćdziesięciu lat działalności naszego Oddziału Związku Podhalan w Niedźwiedziu. Dokonania te można podzielić na stałe doroczne działania organizacyjne i działania rozwojowe oraz inicjatywy i działania lobbingowe.

Do tych pierwszych należy zaliczyć obchody świąt religijnych (opłatki, jajeczka, msze św. góralskie w sezonie letnim i uczestnictwo w świątach kościelnych oraz uroczystościach parafialnych), organizacja lub współorganizacja „Majówki u Orkana” i niektórych uroczystości gminnych, zwoływanie zebrań Oddziału i okolicznościowych spotkań jego członków oraz posiedzeń Zarządu, a także organizowanie reprezentacji naszego Oddziału na uroczystościach i spotkaniach ogólnozwiązkowych (w tym wyjazdy ze sztandarem). Działania te zaliczają się do typowej bieżącej działalności statutowej Związku Podhalan. Jak mi to szło? Oceńcie sami.

Oddział nasz nie ograniczył się jednak tylko do tej formy działania, ale podjął też szereg inicjatyw o charakterze rozwojowym i promocyjnym. Należą do nich:

1). Zaprojektowanie i wykonanie Sztandaru Oddziału, przy czym tu chciałbym przypomnieć i jeszcze raz podziękować wszystkim sponsorom tego dzieła (Wójtowi, radnym i sołtysom), imiennie wyszczególnionych na tablicy pamiątkowej, którą zamierzamy wyeksponować w Muzeum „Orkanówka” po ukończeniu tam remontu.

2). Zaprojektowanie i zakup spinek z wizerunkiem Władysława Orkana.

Syćko mo swój koniec...

3). Zaprojektowanie i wybudowanie pomnika Katarzyny Smreczyńskiej na terenie Zespołu Szkół jej imienia w Koninie. Projekt ten zrealizowano przy wydatnej pomocy Wójta Janusza Potaczka, członków Komitetu Organizacyjnego, Sponsorów, w tym Zarządu Głównego Związku Podhalan. Szczególne podziękowanie należy się p. Andrzejowi Ślęzykowi za bezpłatne zaprojektowanie i wykonanie projektu rzeźby na pomnik, oraz p. Annie Stożek za konsekwentne dążenie do realizacji tego zadania przez nasz Oddział oraz napisanie okolicznościowej broszury o Katarzynie Smreczyńskiej.

4). Konsekwentne starania o podtrzymanie tradycji kulturalnych naszego regionu poprzez animację i wspieranie zespołów muzycznych i taneczno-teatralnych oraz prezentację ich dorobku na terenie gminy, powiatu i województwa. Tu z przyjemnością przypomnę zasługi Andrzeja Smaciarza i jego „Gorcan”, Franciszka Krzysztofiaka, Stanisława Stopy, Zofii Haras i Barbary Palac w prowadzeniu małych i dorosłych „Turbacyków”, Lucyny Rusnak i Bronisława Kaczora wspierających zespół „Porymbiany”, no i szkolącego wszystkie zespoły (z bardzo dobrym i szybkim skutkiem), nieocenionego Kubę Rusieckiego.

Przy tej okazji wypada wspomnieć nasze inicjatywy związane z kulturą regionalną składane w formie pisemnej na ręce Przewodniczącego Rady Gminy (a więc zgodnie z procedurą) wnioski o powołanie gminnego zespołu regionalnego, który mógłby gromadzić i prowadzić dalej starszą młodzież przygotowaną w zespołach szkolnych i wszystkich chętnych dorosłych. Deklarację prowadzenia takiego zespołu złożył Kuba Rusiecki, ale jak na razie nie ma odpowiedzi Rady Gminy na tę inicjatywę.

W tym miejscu składam też podziękowanie za wsparcie finansowe udzielane przez Wójta Gminy na działania szkoleniowe w istniejących zespołach muzycznych i uzupełnienie w nich strojów regionalnych.

Jako Prezes Oddziału angażowałem się też wraz z członkami Zarządu w spowodowanie działań lobbingowych na rzecz spraw szczególnie istotnych dla całej społeczności Gminy Niedź-

wieź. Itak:

- w roku 2005 przeprowadziliśmy akcję wspierania starań Wójta Gminy o przejęcie muzeum „Orkanówka”. W ramach tego dokonano pisemnych interwencji w Ministerstwie Kultury, u Wojewody Małopolskiego i u Starosty Powiatowego w Nowym Targu. Spowodowano też Wizytę na „Orkanówce” wiceministra Kultury p. Skapskiego.

W efekcie mamy prawo uważać się za współników Wójta J. Potaczka w pozyskaniu Orkanówki dla naszej Gminy,

- w roku 2007 delegacja Oddziału skutecznie interweniowała u Wicemarszałka Małopolskiego w sprawie funduszy na remont „Orkanówki”, co zaowocowało podwyższeniem pierwotnie planowanej kwoty,

- dzięki złożeniu przez Zarząd Oddziału wniosków do Marszałka Małopolskiego i Ministerstwa Kultury uzyskano fundusze na wykonanie sceny plenerowej przy muzeum (dwa wnioski) oraz ozdobnych drogowyżek informatorów w Niedźwiedziu i Koninkach (jeden wniosek). Zarząd Oddziału złożył też wniosek o dofinansowanie izb regionalnych w szkołach naszej gminy, niestety bez rezultatu,

- od roku 2004 Prezes i Zarząd Oddziału włączyli się w lobbing na rzecz uruchomienia eksploatacji solanki termalnej w Porębie Wielkiej. Dzięki kontaktom członka Zarządu Andrzeja Napory (naszego nowego Prezesa), doprowadzono do interwencji medialnej (spotkanie w terenie i debata w studio) Telewizji Kraków w której uczestniczyli Prezes i członkowie Naszego Oddziału Związku Podhalan w wyniku której to ówczesny Minister Środowiska po półrocznym rozważaniu podjął decyzję o przekazaniu działki z odwiertem z zarządu Gorczańskiego Parku Narodowego na rzecz Spółki Samorządowej „Gorczańskie Wody Termalne”,

- kolejna, podobna interwencja medialna (pismo i wystąpienie prezesa i członków Zarządu Oddziału na antenie TV Kraków) miała miejsce w r. 2008, gdy doszło do zahamowania procedury przekazania tej działki w urzędzie Wojewody Małopolskiego; w jej efekcie w chwili obecnej działka jest w dyspozycji Starosty Powiatu Limanowskiego, który od trzech miesięcy „przekazuje” ją Spółce “Gorczańskie Wody” →

Termalne”. Kto wie, czy i tam nie będzie potrzebna nasza interwencja?

Tego typu działania wymagały szeregu spotkań, uzgodnień, przygotowań formalnych (dokumenty) i ciężar (także ten w zakresie finansowym) poniosłem wraz z Andrzejem Naporą, nie obciążając finansów Oddziału. Patrząc praktycznie, trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że sprawujący funkcje prezesa i wiceprezesa Oddziału musi być obecny na tym terenie, dysponować niezawodnym samochodem, gotówką na paliwo i zakładanie na związkowe wydatki, oraz czasem wolnym w dni świąteczne i normalne popołudnia (na zebrania i spotkania) ... i wyrozumiałość żonę. Tak, że same chęci i talent ku władzy nie wystarczą. Wybór na prezesa

czy wiceprezesa to mniej zaszczyt, a więcej obciążenie pracą - i o tym powinni pamiętać ci co kandydują, i ci co wybierają.

Wypada mi też wspomnieć o angażowaniu się naszego Oddziału w wybory samorządowe. Doceniamy możliwości, jakie daje uczestnictwo w samorządowym zarządzaniu gminą i konsekwentnie udzielaliśmy się w kampaniach wyborczych, czego efektem jest dwukrotne wprowadzenie grupy *naszych* radnych do Rady Gminy. Na końcu wspomnę jeszcze o naszym pośredniczeniu w kierowaniu dzieci na organizowane przez Zarząd Główny Związku Podhalan kolonie letnie.

Miło jest się chwalić, więc wszystko o czym tu wspomniałem można

byłoby omówić szerzej i bardziej szczegółowo, ale zajęłoby to znacznie więcej miejsca na szczupłych łamach „ZGODY”, a przecież wszyscy zainteresowani działaniem Związku Podhalan mniej więcej wiedzą, co i jak się przez te sześć років działo. Dlatego myślę, że takie przypomnienie wystarczy. Mogę też zdradzić, że mimo, iż nie kandydowałem do Zarządu Oddziału, staram się w miarę dysponowania wolnym czasem wspierać swoim doświadczeniem nowego Prezesa Andrzeja, któremu życzę jak najmniej przeszkód do pokonywania, a jak najwięcej udanych dokonań.

Tadeusz Cichański



Andrzej Napora z Poręby Wielkiej. Wraz z żoną prowadzi gospodarstwo rolne oraz firmę Ciesielsko Budowlaną „Napora”. Jako członek Oddziału Związku aktywnie angażuje się w jego działalność. W dniu 28 września 2008 na Walnym Zgromadzeniu Oddziału został wybrany jego Prezesem na najbliższe trzy lata.

Zanim poproszę o rozmowę p. Andrzeja, chcę w imieniu red. „Zgody” złożyć serdeczne gratulacje, oraz życzenia owocnej pracy, uwieńczonej sukcesami w kontynuowaniu tradycji ziemi Orkana.

Powierzając stanowisko Prezesa Oddziału Związku jego członkowie oddarli pana zaufaniem. Jak Pan przyjął ten wybór?

W tajnym głosowaniu otrzymałem prawie 100% poparcia, czym jestem podbudowany do pracy w Związku. Daje mi to psychiczny komfort do działania.

...i pocontek

Jak Pan ocenia pracę swojego poprzednika T. Cichańskiego?

Przyznaję, że początek jego kadencji był bardzo trudny. Porządkowanie spraw regionalnych, związkowych, podejmowanie różnego rodzaju inicjatyw wymagało dużej operatywności. Uważam, że stanął na wysokości zadania.

Jakie zadania i zamierzenia stoją przed Panem i Zarządem Związku do realizacji na najbliższą kadencję?

Będzie to kontynuacja działalności poprzedniego prezesa. Będziemy dążyć do uzyskania osobowości prawnej, co pozwoliłoby na pozyskiwanie środków finansowych. W tym celu podjęliśmy stosowne działania. Będziemy wybierać takie zadania do realizacji, które pozwolą rozwijać kulturę i sztukę naszego regionu. Prowadzić istniejące zespoły folklorystyczne. Regionalna muzyka jest dobrze przyjmowana na całym świecie. Nasze zespoły uczestniczą w różnego rodzaju konkursach, co promuje naszą gminę, jak również imprezach kościelnych i kulturalnych gminy. Będziemy czynić starania o pozyskiwanie funduszy na ich działalność. Zamierzamy popularyzować osiągnięcia naukowe i gospodarcze związane z regionem. Planujemy zorganizować wieczorki literackie dla młodzieży na Orkanówce, która jak wiadomo jest muzeum dokumentującym kulturę regionu. Chcemy czynnie uczestniczyć w wy-

borach samorządowych. Poczynimy starania o pozyskanie nowych członków Związku, którzy chcieliby działać w organizacji. Moim zadaniem będzie powołanie osoby, która poprowadzi kronikę. Byłaby ona dokumentem rejestrującym ważne działania Związku oraz uczestnictwo w ważnych uroczystościach. W dalszym ciągu będziemy się angażować w sprawę eksploatacji wód termalnych.

Z kim zamierza Pan współpracować w kierowaniu Związkiem?

Przede wszystkim liczę na współpracę z Wójtem i Radą Gminy oraz samorządami wiejskimi. Będziemy także współpracować z innymi Oddziałami Podhalan oraz Zarządem Głównym Związku.

Minął rok 2008. Jaki on był dla Pana?

Był to rok intensywnej pracy zawodowej i społecznej. Moja firma remontowała m. in. Muzeum Orkana, kościół zabytkowy w Więclawicach. Wykonywała prace przy Kościele Mariackim. Poza tym uczestnictwo w działalności Związku przynosiło mi dużo zadowolenia.

Dziękuję za rozmowę i życzę, aby kierowanie Związkiem przyniosło Panu wiele satysfakcji, a zamierzone cele zostały zrealizowane.

Rozmawiała Anna Liberda



To był dobry rok!

Rozmawiamy z A. Smaciarzem opiekunem „Gorcan”



Jaki - w Pana ocenie - był rok 2008 dla zespołu „Gorcanie”? Czy wzrósł jego artystyczny poziom, a jeżeli tak to w jakim zakresie?

Rok 2008 był pracowitym okresem dla naszego zespołu z tego względu, że dużo graliśmy na naszym terenie jak i poza nim. Dwukrotnie występowaliśmy w radiu „Alex”, grając kolędy i melodie góralskie.

Co do poziomu artystycznego, to według mojej oceny na pewno się podniósł. Poprzez systematyczne ćwiczenia pod kierunkiem Jakuba Rusieckiego, zespół doskonalił czystość wykonania granych melodii. Biorąc udział w konkursach zajmowaliśmy czołowe miejsca, co było doskonałym sprawdzianem umiejętności. „Nie ważne, ile się gra, ale jak się gra.”

Proszę wymienić osiągnięcia zespołu w minionym roku.

Rok ten był bardzo różnicowany pod względem wyjazdów. Zaczniemy od „Góralskich Nucicek”, które odbywały się w maju w Nowym Targu, gdzie zajęliśmy II i III miejsce. Pierwsze zajął zespół z Rabki prowadzony też przez Jakuba Rusieckiego. Prezentowaliśmy się na imprezie folklorystycznej „Limanowska Słaza”, również zajęliśmy II i III miejsce. Jeździliśmy koncertować na uroczystościach kościelnych i imprezach okolicznościowych.

W czerwcu byliśmy w Licheniu gdzie graliśmy w czasie Mszy św., a po jej zakończeniu graliśmy jeszcze około 40 min.

W Kaliszu graliśmy na festynie. W lipcu pojechaliliśmy dzięki p. Wójtowi na tydzień do Vrbova i tam też koncertowaliśmy. Kolejny wyjazd to tereny olztyńskie, gdzie gościliśmy u ks. Sebastiana Harasa. Wyjazd był możliwy dzięki p. Markowi Florczakowi, który udostępnił nam busa, za co mu serdecznie dziękuję.

W październiku pojechaliliśmy na Ukrainę do Lwowa i Żydaczowa. Tam z kolei gościliśmy u ks. Marka Cichorza. Ten wyjazd udał się dzięki proboszczowi naszej parafii ks. Dziekanowi M. Wójcikowi, który pokrył koszty naszego wyjazdu. „Dorzucił” się również ks. Marek Cichórz.

W Krakowie na Wawelu graliśmy towarzysząc naszym siostrom zakonnym w pielgrzymce. Z tego wyjazdu mamy pamiątkowe zdjęcie z Kardynałem S. Dziwiszem.

Były też dzieci z Poręby Wielkiej i udało nam się razem zagrać, co oznacza, że wspólnymi siłami można wiele zdziałać. Poza tym graliśmy na „święcie ziemniaka” w Więclawicach, a także u ks. Jakuba w Krakowie w Nowej Hucie. Nazbierało się tego trochę do tego stopnia, że dzieci nie miały wakacji, bo w każdą niedzielę gdzieś graliśmy.

Kto i w jakim zakresie pomaga Panu w prowadzeniu kapeli? Idzie także o pomoc finansową? Czy zespół posiada sponsorów?

Dzięki M. Grelokowi - Prezesowi Zw. Podhalan otrzymaliśmy 1300 zł

za które kupiliśmy 4 spódnice dla zespołu. Sponsorzy to duży problem. Jako zespół, nie mamy działalności statutowej ani prawnej, w związku z tym nie możemy być sponsorowani. Wydaliliśmy swój kalendarz, z uzyskanych pieniędzy z jego sprzedaży chcemy pojechać z pielgrzymką do Częstochowy.

Jak pan ocenia pomysł zorganizowania jednego gminnego zespołu regionalnego składającego się z uczniów szkół średnich, którzy siłą rzeczy utracili kontakt z macierzystymi zespołami?

Jestem jak najbardziej za tym, aby taki zespół powstał. Szkoda by było zmarnować młode talenty. Zespół taki powinien śpiewać grać i tańczyć. J. Rusiecki wyraził zgodę na jego prowadzenie. Trzeba jeszcze postarać się o odpowiednie środki finansowe, ale to już należy do radnych naszej gminy.

Najważniejsze plany „Gorcan” na rok 2009?

Będziemy przede wszystkim dalej szlifować swoje umiejętności i poszerzać repertuar. Zamierzamy brać udział w konkursach i walczyć o pierwsze miejsca. Poza tym będziemy uczestniczyć w imprezach kulturalnych oraz uroczystościach kościelnych na terenie naszej gminy. Tradycją stało się, że gramy w naszym kościele co drugą niedzielę na Sumie.

Dziękujemy Panu za rozmowę. Zespołowi gratulujemy sukcesów i życzymy nowych w Nowym Roku!

Anna Liberda



Na zasłużony wypoczynek udali się pp. Jadwiga i Jacenty Łopatowie. Małżonka przez długie lata pełniła funkcję kierowniczką Gminnej Biblioteki Publicznej w Niedźwiedziu, zaś p. Jacenty kierował pracami Gminnego Centrum Kultury. Życzymy Im długiej, spokojnej i zdrowej jesieni życia!

W konkursie gminnym komisja wyłoniła spośród 5 startujących kandydatek dwie -Czech iKujszczak, które (na pół etatu każda) poprowadzą bibliotekę.

Życzymy powodzenia i satysfakcji oraz uznania u czytelników.



W KILKU ZDANIACH

Na przełomie września i października odbyły się w sołectwach zebrania wiejskie poświęcone przedyskutowaniu i zatwierdzeniu Planów Rozwoju na lata 2009-2015. Poprzedziły je spotkania Rad Sołeckich z udziałem Wójta Gminy i radnych. Mieszkańcy zostali poinformowali o stanie realizacji zadań zaplanowanych do wykonania w roku 2008 zapoznali się też z planami inwestycyjnymi na 2009 rok. Plany te ubogacili swoimi propozycjami. SS

Miło nam donieść, iż Wójt naszej gminy po raz szósty uhonorowany został kapeluszem Wincentego Witosa w plebiscycie czytelników organizowanym przez Gazetę Krakowską. Była to VI edycja Plebiscytu na Najlepszego Wójta Małopolski. Gratulujemy znamienitego wyróżnienia i życzymy dalszej owocnej pracy dla dobra naszej społeczności, no i zdrowia oraz dużo sił, tak potrzebnych w dalszym pełnieniu misji. Red.

Radnych, Wójta Gminy oraz sołtysów zaprosił Zarząd Oddziału Związku Podhalan w Niedźwiedziu na spotkanie w dniu 11 listopada. Poświęcone ono było wyłącznie jednemu tematowi: budowie basenów geotermalnych w Porębie.

Obszernej informacji na temat aktualnej sytuacji udzielił A. Gruszczyk - Prezes Spółki „Gorczańskie Wody Termalne”. Wiele też wygłoszonych przez Prezesa zakwestionował w swoim wystąpieniu Wójt Gminy.

Uczestnicy zebrania przeprowadzili szczerą, zarazem polemiczną dyskusję, która pozwoliła - tak się wydaje - lepiej zrozumieć tajemnicę „skarbu” naszej ziemi (źródła solankowych). Niestety nadal nie znamy odpowiedzi na tajemnicze pytanie: czy, a jeżeli tak, to kto, lub co skutecznie blokuje „ruszenie z kopyta” z basenami? A może to tylko niczym nieuzasadnione podejrzenie? Tego absolutnie wykluczyć nie można! SS

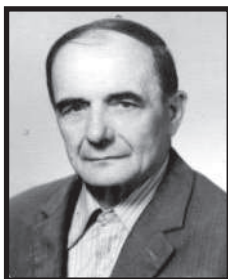
Pamiętał św. Mikołaj o swoich podopiecznych i zawitał do wszystkich placówek oświatowych naszej gminy, obdarowując milusińskich słodyczami i mikołaj-

kowymi prezentami. Odwiedził też domy, pozostawiając nie tylko dzieciom swoje podarunki. W Koninie tym razem było inaczej: to dzieci udały się do św. Mikołaja. Spotkały się z nim w podziemiach kopalni soli w Bochni. To był pomysł za 10 punktów. Brawo! Dzieciaki powróciły zadowolone i pełne miłych wrażeń.

My gościliśmy w Domu Kultury w Niedźwiedziu, gdzie 5 grudnia o 13.00 sala wypełniła się dziećmi i ich rodzicami oczekującymi na przybycie św. Mikołaja. Uroczystość otworzyły występy maluszków i starszaków z Samorządowego Przedszkola w Niedźwiedziu. Dzieci recytowały wierszyki, śpiewały piosenki i tańczyły, po czym nastąpiła najmiłsza dla nich chwila: wręczenie podarunków. Były one tym przyjemniejsze, że ich koszt nie obciążał kieszeni rodziców. Dobrym Mikołajem okazała się dyrektor Przedszkola M. Balińska, która wygospondarowała pieniądze z finansów placówki. Każde z dzieci powiedziało Mikołajowi miłe słowo. Ten na pożegnanie obiecał, że wróci z podarunkami za rok. Już dziś zapraszamy! AL. i SS

Panu Wójtowi Januszowi Potackowi składamy serdeczne wyrazy ubolewania z powodu śmierci brata.

Redakcja



Julian Kozicki urodził się 25 08 1909 roku w Mszanie Dolnej. Gdy miał 14 lat zaczął pracę i przyuczenie do zawodu w piekarni u pp. Krupińskich w Mszanie Dolnej. Pracę tą kontynuował do 2004 r., gdyż wtedy złamał nogę w biodrze, co uniemożliwiło mu chodzenie. Po zawarciu związku małżeńskiego w 1936 r. ze Stefanią z domu Mitana, wybudował piekarnię w Niedźwiedziu, która istnieje do dzisiaj.

Zmarł w 99 roku życia, 12 września - w święto Imienia Maryi, której był czcicielem. Pracował zawodowo przez 81 lat!!! Zasużył się również wspomaganiami ruchu partyzanckiego na naszym terenie, gdyż jako właściciel piekarni zaopatrywał w pieczywo ludzi z lasu. Część Jego Pamięci!

Maria Lupa

○ śp. Julianie Kozickim wypowiadałem się na łamach Biuletynu „Zgoda” z okazji 95 rocznicy życia. W nim podkreśliłem bardzo przykładowe życie, a szczególnie zawodowe jako najstarszego piekarza Podhala - czynnego jeszcze wówczas zawodowo. W tej obecnej ocenie Jego prawie 100 letniego życia była bardzo podniosła uroczystość pogrzebowa na którą przybyło wielu parafian, by pożegnać bardzo lubianego i cenionego obywatela gminy Niedźwiedź, przykładowego ojca rodziny i ofiarnego człowieka na rzecz kościoła parafialnego. Ten szacunek zdobył sobie nie tylko przykładowym życiem, ale również dobrym wypiekaniem pieczywa zwanego produkcją chleba jako daru nieba. Tej pracy poświęcił całe swoje życie od praktycznej nauki zawodu, aż do ostatnich chwil życia interesując się prowadzoną przez syna Władysława już jako bezpośrednio odpowiedzialnego za produkcję, a szczególnie przez jej głównego organizatora córkę Marię, która nadal pełni rolę sternika zakładu piekarni. Przez długie lata, jako bezpośredni przełożony Juliana Kozickiego pragnę podkreślić jego przykładowy stosunek do wykonywanych obowiązków pracy i składam Mu za to staropolskie *Bóg zapłać*, żegnając Go tym wspomnieniem i słowami naszej wiary: wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie.

Franciszek Bochenek



Katarzyna Cichórz z domu Nowak urodziła się 25 XI 1928 roku w Koninie, tu też chodziła do szkoły podstawowej. W r. 1951 zawarła związek małżeński z Józefem Cichorzem z Niedźwiedzia, gdzie po pewnym czasie zamieszkali. Pani Katarzyna zajmowała się prowadzeniem domu, wychowywaniem dzieci oraz pracą w niewielkim gospodarstwie rolnym. W nowym domu, który wybudowali, zamieszkali w 1961 r.

Wychowała czworo dzieci. Najmłodszy syn Marek został w 1996 roku kapłanem. Na prymicje zaproszono 600 osób, całą wieś. Pozostałe dzieci założyły rodziny; Państwo Cichorzowie doczekali się 12 wnuków i jednego prawnuka.

Pani Katarzynie dane było odwiedzić wiele krajów: była we Francji, Włoszech, Portugalii, Chorwacji, na Litwie, Ukrainie, Słowacji. Odwiedzała również wiele sanktuariów w Polsce. Była człowiekiem niezwykle modlitwy, pogodną, radosną, chętnie udzielającą pomocy i rady, pełną życzliwości dla każdego. Prowadziła przez wiele lat Poradnię Życia Rodzinnego oraz wiele akcji charytatywnych w parafii.

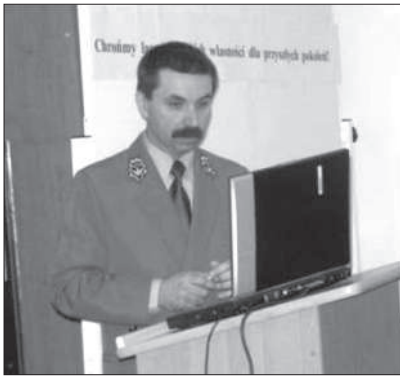
Maria Lupa

Świętej pamięci Katarzynę Cichórz pamiętam od 1973 r. Była zawsze osobą bardzo ciepłą i otwartą. Każdego, kogo spotkała, obdarzała promiennym i serdecznym uśmiechem oraz dobrym słowem. Z jej osobowości emanowała głęboka wiara, którą potrafiła się dzielić z innymi. Na podkreślenie zasługuje jej wielka miłość do Kościoła i Eucharystii, którą bardzo ceniła, a dowodem tego była codzienna obecność na Mszy świętej. Brała w Niej udział w pełni z namaszczeniem i czcią przyjmując Komunię świętą, na zewnątrz wyrażała to mając złożone ręce. Z szacunkiem wyrażała się zawsze o szafarzach sakramentów świętych czyli kapłanach.

Na kolanach i przed Tabernakulum załatwiała wszystkie sprawy polecając je w intencjach wspólnie odmawianego codziennego różańca. Nie mogło zabraknąć Pani Kasi na nabożeństwach, które upiększała śpiewem pięknych pieśni.

Obecnie wpatrzona w oblicze Boga, nie ograniczona czasem, adoruje Pana Jezusa, wspierając na swoim wstawiennictwem.

S. Teresa Jacek



Jak zapisał się w historii GPN rok 2008?



Mijający rok był kolejnym okresem intensywnej pracy całego zespołu Pracowników Parku i Gospodarstwa Pomocniczego przy GPN. Jak zawsze, do najważniejszych należały zadania z zakresu ochrony przyrody, nie zaniedbywaliśmy też działań edukacyjnych, monitoringowych. Prowadzone były prace badawcze.

Proszę o przybliżenie Czytelnikom „Zgody” najistotniejszych prac podejmowanych przez Park we wspomnianych zakresach.

W ekosystemach leśnych staraliśmy się dbać o stan sanitarny i zdrowotny drzewostanów leżących w strefie ochrony czynnej, ograniczając - w miarę posiadanych możliwości - rozwój kornika drukarza i gatunków towarzyszących. Dużo uwagi poświęciliśmy naturalnym odnowieniom jodłowym i liściastym, pielęgnując je i zabezpieczając przed presją jeleniowatych. Prowadzony był monitoring stanu lasu, głównie w obszarze ochrony ścisłej, a w szczególności górnoreglowych borów świerkowych. Kolejne lata z deficytem opadów i wysokimi temperaturami okresu wegetacyjnego sprzyjają szybkiemu rozwojowi populacji kornika drukarza, który wywołuje dynamiczne zmiany w starych drzewostanach. Łatwo to dostrzec, wędrując przez wyżej położone bory. Warto jednak zwrócić uwagę na nowe, młode, pokolenie lasu, mające już inny skład gatunkowy, z udziałem jodły, buka. Daje ono gwarancję trwałości tych ekosystemów.

Od kilku lat uwagę swą skupiamy na polanach reglowych. Staramy się kosić, wypasać i odkrzaczać jak największy ich areał. W mijającym roku, w oparciu o środki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Fundacji „EkoFundusz” udało nam się wykupić około 11 ha cennych przyrodniczo polan, między innymi spory fragment Jaworzyny Kamienickiej z zabytkową kapliczką. Prowa-

dziiliśmy również monitoring przyrodniczy, notując stanowiska wybranych, rzadkich gatunków roślin.

Kontynuowaliśmy ochronę fauny. Dla płazów tworzone były miejsca bytowania i rozrodu w postaci małych zbiorników wodnych, dla gadów budowane kopce kamieni na polanach. Ostoje najrzadszych gatunków ptaków (sów, ptaków drapieżnych) i ssaków (np. rysia) podlegały ochronie i monitorowaniu. Z początkiem 2008 r. podpisaliśmy z Fundacją EkoFundusz umowę dotacji projektu p.n. „Ochrona głuszca i cietrzewia oraz ich biotopów w Karpatach Zachodnich-etap II w GPN” mającą w swym zakresie zabezpieczenie biotopów głuszca i jarząbka oraz monitorowanie ich stanu.

Jak zwykle sporo czasu przeznaczaliśmy na zajęcia edukacyjne dla dzieci, młodzieży i odwiedzających Park. W miesiącach letnich, w terenowej bazie edukacyjnej na polanie Wzorowej Hali Długiej, co 3 tygodnie prowadzone były tematyczne zajęcia. Ponadto zorganizowaliśmy kilka wycieczek z przewodnikiem po terenie Parku, w trakcie których uczestnicy mieli możliwość nabyć wiedzę z dziedziny przyrody i kultury.

Ważnymi były także zajęcia edukacyjne prowadzone z udziałem mieszkańców miejscowości otaczających Park. W lipcu, ramach programu „Lato pod Turbaczem”, miały one miejsce w Niedźwiedziu, w sierpniu w Ochotnicy Górnej. Wszystkie cieszyły się sporą frekwencją. Reasumując - rok 2008 dobrze zapisał się w historii Parku.

Które z zadań realizowanych w mijającym roku przyniosły Panu największą satysfakcję?

Zarówno dla mnie jak i zapewne szerokiego grona pracowników Parku dużą satysfakcję przynosi realizacja wielu zadań, szczególnie, gdy poświęcony trud i czas poświęcony, owocuje konkretnymi efektami. Dla mnie spore zadowolenie dają działania ochronne

na gorczańskich polanach; zachowane w wielu miejscach bogactwo przyrodnicze, sukcesywnie odbudowywane szałaszy, utrzymywane najbardziej wartościowe miejsca widokowe.

Na „tapecie” prac Rady Gminy znajduje się zaproponowana przez grupę radnych nowelizacja wcześniejszej uchwały, polegająca na przekazaniu niektórych kompetencji GPN na rzecz Wójta Gminy. Jako radny, chcę prosić Pana Dyrektora o opinię na ten temat.

Z dużym zdumieniem i zaniepokojeniem przyjąłem wiadomość, że taka uchwała powstała. Po pierwsze, że w jej zamierzeniu jest wyłączenie terenów polan z granic Gorczańskiego Parku Narodowego, po wtóre, że użytkowanie prywatnych polan jest jakoby ograniczane interesami Parku. Treść zaproponowanej uchwały podnosi także sprawę dojazdów do polan, które wg jej zapisów są również ograniczane. Odnosi się także do obszarów „Natura 2000”.

Mam nadzieję, że uchwała przed głosowaniem zostanie wnikliwie przeanalizowana zarówno pod kątem samego celu zmian (mając na uwadze chociażby opisane działania Parku na rzecz zachowania gorczańskich polan), jak też w aspekcie zgodności z obowiązującymi w kraju ustawami, m. in. o planowaniu przestrzennym i ochronie przyrody, a także uwzględniona zostanie również opinia prawna sporządzona w tej sprawie.

Uważam, że jeśli zachodzi potrzeba zmiany miejscowego planu zagospodarowania, to zawsze można podjąć działania w tym kierunku, ale według procedury ściśle określonej w ustawie o planowaniu przestrzennym.

Czy i w jakim stopniu Park ogranicza właścicielom polan możliwość ich użytkowania?

Ze swej strony mogę jednoznacznie stwierdzić, że Park nie wnosi ograniczeń w użytkowaniu rolniczym →

polan, jak też lasów znajdujących się w ich otoczeniu. Wręcz zachęcamy gospodarzy do wykaszania lub wypasu gorczańskich łąk, do ich utrzymania jako ekosystemów otwartych. Mają oni możliwości korzystania z wielu dopłat bezpośrednich do użytkowania gruntów rolnych, dopłat do gospodarowania na obszarach o niekorzystnych warunkach, a także z programów rolno-środowiskowych z różnymi pakietami, obejmującymi m. in. ochronę cennych siedlisk lub gatunków ptaków (np. występującego u nas derkacza).

Warto zaznaczyć, że na obszarach „Natura 2000” dopłaty do programu rolno-środowiskowego są zwiększone. Nie ograniczamy właścicielom dojazdu do polan drogami prowadzonymi przez Park. Jednak posiadanie w Gorcach, a szczególnie na terenie Parku fragmentu polany, lub kilku polan, nie powinno być pretekstem do jazdy pojazdami czterokołowymi, motorami crossowymi, lub skuterami śnieżnymi po terenie chronionym, bez potrzeby gospodarczej.

Jeszcze raz podkreślę, że procesy przyrodnicze zachodzą na polanach bardzo dynamicznie. Pozostawienie ich w granicach Parku daje możliwości działań ochronnych, prowadzonych zarówno na gruntach będących już z zarządzie Parku lub sukcesywnie nabywanych w drodze zakupu od właścicieli, albo też na gruntach prywatnych za zgodą właścicieli. Działania te przynoszą już obiecujące efekty. Widać je np. na polanach: Kopa, Figurki, Średnie, Turbaczyk. Jeżeli pozostawimy te ekosystemy bez działań ochronnych lub wykorzystania gospodarczego, mijemy świadomość, że za 20-30 lat polan jako ekosystemów otwartych nie będzie. Wraz z nimi zaginie lub ograniczy swój zasięg w Gorcach ok. 30% gatunków flory i co najmniej tyle samo gatunków fauny, głównie bezkręgowców. Niepowetowaną będzie również utrata walorów widokowych i kulturowych. Znacząco zmniejszy się atrakcyjność turystyczna naszego regionu.

Jak Pan, jako Gospodarz Parku zamierza walczyć z plagą „niechcianych, turystów” (mam na myśli wszelkiejmaści rajdowców?)

„Zmotoryzowani turyści” są problemem nie tylko w Gorceńskim Parku Narodowym, ale i wielu obszarach chronionych, na terenie lasów, a także pól uprawnych. W ostatnich latach obserwujemy nasilenie tego rodzaju „turystyki”. Stanowi ona zagrożenie dla przyrody i turystów wędrujących górkami szlakami. Podejmujemy sporo

działań ograniczających nielegalne wjazdy. Czyni to Służba Parku patrolując narażone tereny. Z pomocą przychodzi nam Policja i Straż Graniczna.

W mijającym roku udało się zatrzymać kilka osób, ukarać mandatami, skierowane zostały sprawy do postępowania o wykroczenie w Sądzie Grodzkim. Prowadzone przez nas działania nadal będą kontynuowane i rozszerzane. Systematycznie doposażamy się w sprzęt umożliwiający szybkie dotarcie w najwyższe partie Gorców, m. in. samochody patrolowe, skutery śnieżne. Pracownicy Służb Parku w okresie zimowym mogą patrolować i ochraniać teren wykorzystując do poruszania się narty turowe, rakiety śnieżne.

Poprzez Ministerstwo Środowiska postulujemy zmiany w prawie, zmierzające m.in. do obowiązku oznakowania pojazdów typu czterokołowiec, skuter śnieżny, bo wówczas ich użytkownicy będą łatwi do identyfikacji. Problem „zmotoryzowanych turystów” od dawna budzi dużą dezaprobatę społeczną, zarówno osób wędrujących górkami szlakami jak i rolników, z uwagi na wyrządzane szkody w uprawach rolnych i leśnych. Dostrzegany jest coraz bardziej przez media. W mojej ocenie jest on obecnie jednym z ważniejszych problemów w aspekcie ochrony przyrody i bezpieczeństwa w górach.

Z jakimi, innymi dolegliwościami boryka się GPN?

Wśród innych problemów jakie dotyczą Park, na czołowe miejsce wysuwają się ciągle niedobory finansowe, zarówno na działania bieżące jak i inwestycyjne. Wiele budynków wymaga pilnych remontów i modernizacji.

Pilną potrzebą, jest zbudowanie ekspozycji edukacyjnej, do czego najlepiej nadaje się po odpowiedniej modernizacji oficyna podworska w Porębie Wielkiej. Mam nadzieję, że wymienione zadanie uda się nam zrealizować w nadchodzących latach, dzięki dużej kreatywności Pracowników Parku, przygotowujących i realizujących ciekawe projekty w oparciu o ośrodki finansowe pochodzące z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska Gospodarki Wodnej oraz Fundacji „Eko-Fundusz”.

Jakie zadania uznane zostały za „priorytety” w pracy Parku na 2009 rok?

Do najważniejszych należy ochrona przyrody; kontynuacja działań ochronnych w ekosystemach Parku, zarówno leśnych jak i na polanach oraz monitoring wielu elementów przyrodniczych. Bardzo ważnym jest odbudo-

wa „Gajówki Mikołaja” w Łopusznej z przeznaczeniem na cele ekspozycyjne, a także wchodzące w zakres projektu stworzenie infrastruktury edukacyjnej w tej części Parku (ścieżki edukacyjne, ścieżka spacerowa). Istotnym będzie też przeprowadzenie termomodernizacji w leśniczówce „Potaśnia”, oraz zdobycie środków na kontynuację termorenowacji budynku dyrekcji-mieszkalnego w Porębie Wielkiej. Przeprowadzony zostanie gruntowny remont 2 szlaków turystycznych, między innymi z Koninek przez Średnie na Turbaczyk, oraz prace pielęgnacyjne w drzewostanie zabytkowego parku podworskiego w Porębie Wielkiej. Na ostatnie z wymienionych zadań przygotowywany jest obecnie projekt do NFOŚiGW.

Dziękuję Panu Dyrektorowi za udzielenie obszernych i merytorycznych odpowiedzi na zadane pytania. Mam nadzieję, że Czytelnicy „Zgody”, zarazem użytkownicy terenów znajdujących się pod Pana pieczęcią otrzymali pełny obraz prac jakimi zajmował się Park w mijającym roku. To w Ich imieniu życzę Panu udanej realizacji zamierzeń i planów zarówno zawodowych jak i rodzinnych.

Rozmawiał Stanisław Stopa



Krajobraz Gorców



„Kudłoński Baca” - największa wychodnia skalna w Gorcach





Hołd oddany Patronce



Nie lada fetę zgotowali uczniowie i nauczyciele Zespołu Placówek Oświatowych w Koninie swojej Patronce Katarzynie Smreczyńskiej w dniu Święta Szkoły, które co roku organizuje placówka w dniu imienin swej Patronki, czyli 25 listopada. Z roku na rok zwiększe poziom tej pięknej imprezy, promującej nie tylko wiedzę o wspaniałej Postaci jaką była matka Władysława Orkana, ale także rodzimy, orkanowski folklor.

Wzrasta też ranga imprezy, za sprawą coraz bardziej szacownych Gości przybywających w progi konińskiej szkoły, by oddać hołd Gaździnie spod Pustki.

Tym razem wśród uczniowskiej i nauczycielskiej braci miejsca na widowni zajęli: prof. B. Faron (Akademia Pedagogiczna w Krakowie) wielki znawca i autorytet orkanowskiej literatury, F. Dziedzina - wicestarosta limanowski, M. Grelak - Prezes Zarządu Głównego Związku Podhalan w Polsce, J. Potaczek - Wójt gminy, ks. P. Pławecki - miejscowy Proboszcz, A. Napora - Prezes Gorczańskiego



Oddziału Związku Podhalan w Niedźwiedziu (współorganizator uroczystości), A. Gruszczyk sekretarz tegoż Oddziału, T. Cichański (poprzedni prezes naszych Podhalan), miejscowi radni oraz sołtys Koniny.

Punktualnie o godz. 10.00 mgr E. Kurek - dyrektorka Zespołu Placówek

Oświatowych zainicjowała pieśń „Na Orkana pięknej ziemi” - będącej hymnem szkoły, której melodyjne tony podchwycili zebrani i na rozpoczęcie uroczystości zgodnie odśpiewali. Gospodyni w ciepłych słowach powitała Gości i wszystkich biorących udział w im-



prezie, po czym delegacja uczniów w asyście Pocztyw Sztandarowych Szkoły i Związku Podhalan złożyła pod obeliskiem Patronki wiązanek kwiatów. Uroczysty hołd oddali K. Smreczyńskiej wspomniani na wstępie goście.

Po tej podniosłej chwili, krótkie, okolicznościowe przemówienia wygłosili kolejno prof. B. Faron, Starosta F. Dziedzina i Wójt J. Potaczek, który poinformował, że za dwie godziny odbędzie się uroczysty odbiór „Orkanówki” po generalnym remoncie. Sceneria jakby sama się domknęła, łącząc niewidzialną nicią dom Patronki z konińską szkołą poświęconą Jej czci.

Po części oficjalnej, głos zabrała A. Stożek, nauczycielka miejscowej szkoły, zarazem wielbicielka rodziny Orkana, która w ciekawie skomponowanym pokazie multimedialnym ukazała życie Patronki i Jej syna.

Dużą owację wywołało przedstawienie Wł. Orkana pt. „Spotkanie z dobrymi ludźmi” zaprezentowane przez uczniów klas młodszych, a przygoto-

wane i wyreżyserowane przez Bronisławę Florek. Młodzi aktorzy poubierani w epokowe stroje pięknie zagrali przedstawienie. Poziom zachwycił samego prof. B. Faron, który przekazał wyrazy uznania i podziwu dla dzieci i nauczycielki, która inscenizację przygotowała.

Kolej przyszła na zyskującą coraz większy rozgłos regionalną grupę artystyczną „Turbaczyki”, której osiągnięcia na Limanowskiej Słazie przedstawił dobry duch zespołu *wujek Franciszek* ciałem przebywający w Bielsku, ale duchem w swej małej ojczyźnie - Koninie.

Laureaci tegorocznego konkursu w Limanowej otrzymali z rąk *wujka Franciszka* pamiątkowe dyplomy i zaprezentowali wyróżnione przez jury utwo-

ry. Należy tu wspomnieć o Z. Haras i B. Palac - opiekunkach zespołu oraz Jakubie Rusieckim - instruktorze prowadzącym naukę gry.

Kapela „Małe Turbaczyki” i powstała niedawno grupa śpiewacza „Koni-



nianki” zaprezentowali w krótkim występie swój kunszt.

Końcowy akord uroczystości stanowią „Katarzynki” '2008 oraz przygotowany przez organizatorów smaczny poczęstunek.

Tekst i foto: Stanisław Stopa

Ale nasi grali i śpiywali!

W dniach 6 - 9 listopada odbył się XXXIV Festiwal Folklorystyczny „Limanowska Słaza” na którym komisja obejrzała i oceniła 68 punktów programowych, w których uczestniczyło 479 osób. Komisja postanowiła przyznać miejsca, nagrody i wyróżnić za starania o: autentyczność, dbałość o gwarę, muzykę, śpiew i taniec. Bardzo dobrze zaprezentował się folklor naszej gminy. Na scenie limanowskiego Domu Kultury Zagórzanie z gminy Niedźwiedź (a szczególnie z Koniny) byli bardzo widoczni. Oto dowód:

I MIEJSCE

Kapela Rodzinna „**KRZYSZTOFIAKÓW - SMOLCÓW**” z Koniny

Franciszek Krzysztofiak „Smolec” z Koniny (skrzypce)

Grupa śpiewacza „**KONINIANKI**” z Koniny

Stanisław Kurek z Koniny (gawędziarstwo)

Franciszek Krzysztofiak z Koniny z uczniami
Beatą Haras, Marcinem Zapalą (skrzypce)

Bronisław Kaczor z Poręby Wielkiej z uczniem
Piotrem Kaczor (bas)

II MIEJSCE

Andrzej Krzysztofiak z Koniny (skrzypce)

Kapela „**GORCANIE**” z Niedźwiedzia (grupa A)

„**MAŁE PORYMBIANY**” z Poręby Wielkiej

III MIEJSCE

Katarzyna Krzysztofiak z Koniny (skrzypce)

Kapela „**MAŁE TURBACYKI**” z Koniny

Kapela „**GORCANIE**” z Niedźwiedzia (grupa B)

Kapela „**KACZORY**” z Poręby Wielkiej

Wszystkim wyróżnionym i ich opiekunom serdecznie gratulujemy i apelujemy o dalszą wytrwałość w coraz piynijnszym wygrywaniu i śpiywaniu zogórzajskig nucicek.



Franciszek Krzysztofiak wygrał i wyśpiywał I miejsce

Tekst i foto: Stanisław Stopa



“Krzysztofiaki-Smolce” z Koniny



Starosta J. Puchała

Nawiązując do nadania godności *Honorowego Obywatela Gminy Niedźwiedź* dla p. Wojewody, pragnę stwierdzić, iż jest wielką osobowością, ale zarazem skromnym człowiekiem. Chcę powiedzieć, że zasługi jego już są znaczne.

W kilku zdaniach, żeby nie przedłużać, powiem jak jest z basenami geotermalnymi?

Ojcem chrzestnym całej idei jest Wójt Janusz Potaczek. To głównie jego upór i konsekwencja wykazywana przez tyle lat doprowadzi do tego, że baseny będą. A dlaczego to mówię? Wymienię kilka nazwisk, żeby zostały w pamięci. Bo jak baseny powstaną, to ojców chrzestnych będzie wielu. Ale tak naprawdę musicie pamiętać, kto się przyczynił do tego, żeby te baseny powstały.

Więc największe słowa uznania należą się dla Janusza Potaczka. Przez 30 lat jak jako gmina staraliśmy się o pozyskanie gruntu. Nie udało się ze względów politycznych. Od momentu, gdy zostałem starostą, w prężnym działaniu z p. Wójtem doprowadziliśmy do tego, że praktycznie już ziemię mamy.

Na szczeblu rządowym należą się duże słowa uznania i pamięci dla naszego rodaka Michała Krupińskiego-Wiceministra Skarbu w poprzednim rządzie i Agnieszki Bolesta - Wiceminister Ochrony Środowiska. Tych dwoje ludzi doprowadziło do tego, że skończyły się rozgrywki polityczne na szczeblu rządowym i pomogli nam w uzyskaniu pozytywnej dla nas decyzji Ministra Ochrony Środowiska. Słowa uznania należą się również dla dyrektora Gorczańskiego Parku Narodowego J. Tomasiewicza. Podpisując ze starostą umowę na mocy której rzeka się tych gruntów, umożliwił nam przeprowadzenie procedury prowadzącej w efekcie do przekazania gruntu przez ministra na rzecz wojewody. W tym miejscu należą się słowa uznania dla p. Wojewody. To właśnie on, mając na względzie cel publiczny, pozwolił na to, że po negocjacjach i przedstawieniu przez nas koncepcji rozwoju i powstania inwestycji, przekazał mnie jako staroście grunty do przekazania dla Spółki „Gorczańskie Wody Termalne”.

Pod moją nieobecność, gdy mnie nie było w kraju przez dwa tygodnie, ktoś złośliwie rozdmuchał w prasie, że Starosta nie chce oddać gruntu. To jest nieprawda. To Spółka na dzień dzisiejszy nie spełnia warunków na to, żeby starosta mógł oddać grunty... My jesteśmy zdeterminowani dołożyć każdą kwotę, jaka będzie potrzebna po to, żeby uzyskać koncesję. Jest dużo inwestorów, którzy są zainteresowani powstaniem tych basenów. Po ostatniej rozmowie wiem, że p. Wojewoda też ma chętnych, którzy chcą zainwestować w nasz województwie, my też ze swojej strony mamy inwestorów, tylko lubię zawsze, żeby mówić prawdę i mówić jasno. Muszą być spełnione pewne warunki, bo jako starosta odpowiadam głową za mienie Skarbu Państwa. To nie jest moja prywatna własność, to musi być profesjonalne! To nie jest przedszkole, że ktoś mówi tak, bo mówi tak! Wszystkie punkty wypełnimy i baseny powstaną.

Mamy szczęście, że są ludzie w formacie Wojewody, jest Rada Powiatu, jest Zarząd, jest Wójt, wasza Rada i apeluję do radnych: jeśli Wójt się zgłosi z propozycją dokapitalizowania Spółki, dofinansowania - idźmy w to! Bo tylko ten sposób pozwoli na to, że mając koncesję będziemy wiarygodnym partnerem i te baseny powstaną. Naprawdę do szczęścia nam dużo nie brakuje. Dziękuję wam wszystkim za tak ogromne zaangażowanie: p. Wojewodzie, p. Wójtowi, Radzie Gminy, Radzie Powiatu i Zarządowi, bo tylko w tym zespole i w takim gronie możemy osiągnąć sukces.

Dziękuję!

Zanotował Stanisław Stopa

Wystąpienie Starosty J. Puchały zanotowane w dniu 26 października 2008 roku podczas uroczystości “Złoty i Srebrny Godów” w Gminnym Ośrodku Kultury w Niedźwiedziu.

??

Jaka będzie pogoda? podpowiada przyroda.

STYCZEŃ

- * Gdy na Nowy Rok pluta, ze żniwem też będzie pokuta.
- * Nowy Rok pogodny - zbiór będzie dorodny, Nowy Rok pochmurny, zbiór będzie durny.
- * Gdy Nowy Rok mglisty - zjedzą kapustę glisty.
- * Jak Nowy Rok jasny i chłodny - cały roczek pogodny i płodny.
- * Do maja zima króluje, gdy w jej okresie kret buduje.
- * Styczeń mroźny i biały zwiastuje letnie upały.
- * W styczniu mrozy trzaskające wróżą wiosnie dni gorące."
- * Jeśli w styczniu deszczyk pada, w kwietniu śnieg mu odpowiada.

LUTY

- * Luty, gdy wiatrów i mrozów nie daje, sprowadzi rok słotny i nieurodzaje.
- * Gdy w Gromniczną jest ładnie, dużo śniegu jeszcze spadnie.
- * Luty bez mrozu, bez wichury, wróży rok biedny i ponury.
- * Jak pogoda w św. Błażeja (3), będzie ze śniegiem Wielka Niedziela.

MARZEC

- * Gdy w Popielec pogoda służy, suchą wiosnę wróży.
- * Gdy w marcu grzmi, w maju śniegiem ćmi.
- * Marzec zielony - niedobre będą plony.
- * Kto w marcu siał nie zaczyna, dobra swego zapomina.
- * Gdy w marcu deszcz pada, wtedy rolnik biada, gdy słonko jaśnieje, to rolnik się śmieje.
- * Kiedy w marcu plucha, to w maju posucha.
- * Marzec, co z deszczem chadza, mokry czerwiec sprowadza
- * Jak po Benedykcie (21) ciepło, to i w lecie będzie piekło.

KWIECIEŃ

- * W kwietniu więcej deszczu aniżeli słońca, znak, że pogoda w czerwcu - sucha i gorąca.
- * Jeśli w kwietniu pszczoły nie latają, to jeszcze długie chłody się zapowiadają.
- * Gdy kwiecień chmurny, a maj z wiatrami, rok żyzny przed nami.
- * Gdy w Palmową Niedzielę słońce świeci, pełne będą stodoły, beczki i sieci.
- * Gdy na dzwony wielkanocne pada, suchość nam przez całe lato włada.

MAJ

- * Pierwszego maja deszcz - nieurodzaju wieszcz.
- * A jak w maju burze częste, to w żniwa snopki gęste.
- * Jeśli w maju śnieg się zdarzy, to lato wyparzy.
- * Gdy w maju śnieg pada, suszę zapowiada.
- * Gdy na Wniebowstąpienie słońca, w jesieni będzie dużo błota.

CZERWIEC

- * Czerwiec stały - grudzień doskonały.
- * Deszcz przed Janem - rolnik po żniwach panem.
- * W czerwcu pełnia sprowadza burze, ostatnia kwadra zaś deszcze duże.
- * Grzmoty czerwca rozweselają rolnikom serca.
- * Upał w sianokosy, żniwa - zima ostra i dokuczliwa, a jeżeli słońca - w zimie dużo błota.

LIPIEC

- * W lipcu upały, styczeń mroźny cały.
- * Tylko gdy w lipcu żar z nieba spływa, owoców ani wina w zimie nie ubywa.
- * Jaki Jakub (25) do południa, taka zima też do grudnia; jaki Jakub po południu, taka zima też po grudniu.
- * Jak po lipcu gorącym sierpień się ochłodzi, to później zima z wielkim śniegiem chodzi.

SIERPIEŃ

- * Gdy z początkiem sierpnia panują upały, to zima długo trzyma kozuch biały.
- * Jak po lipcu gorącym sierpień się ochładza, to później zima twarda z wielkim śniegiem chadza.
- * W pierwszych dniach sierpnia pogoda stała, będzie zima długo biała.
- * Gdy początkiem sierpnia skwar trzyma, zwykle bywa długa, śnieżna zima.

WRZESIEŃ

- * Gdy wrzesień ciepły i suchy, to październik nie oszczędzi pluchy.
- * Gdy na świętego Idziego (1) ładnie, śnieg na pewno późno spadnie.
- * Noc jasna na Michała (29) - zima ostra i trwała, a gdy noc słońca - zima do końca grudnia lekka i błota.
- * Jeśli nie odlecą ptaszki do Michała (29), do Wigilii zima nie nastąpi trwała.

PAŹDZIERNIK

- * Jaki październik, taki marzec, doznał tego niejedyn starzec.
- * Grzmot październikowy - niedostatek zimowy.
- * Gdy październik z wodami, grudzień z wiatrami.
- * W październiku, gdy liść z drzewa niesporo opada, późną to wiosnę zapowiada.
- * Gdy październik mroźny, styczeń jest niegroźny.
- * Październik ciepły, będzie luty skrzepły.
- * Gdy październik suchy, zima pełna pluchy.

LISTOPAD

- * Gdy na Wszystkich Świętych ziemia mrozem skrzepła, to gadają ludzie starzy, że zima będzie ciepła.
- * Gdy pogoda na Ofiarowanie (21), tęga zima nastanie.
- * Deszcz z początkiem listopada, mrozy w styczniu zapowiada.
- * Gdy święty Andrzej (30) ze śniegiem przybieży, sto dni śnieg w polu leży.

GRUDZIEŃ

- * Wilija piękna, jutrzienka jasna - będzie stodoła ciasna.
- * Gdy choinka tonie w wodzie, jajko toczy się po lodzie.
- * Na Pasterkę po wodzie, Alleluja po lodzie.
- * Jeśli pola zielone, gdy się Chrystus rodzi, Zmartwychwstaniu śnieg z deszczem przeszkodzi.
Odszukał i zebrał Stanisław Stopa

Jubilanci

ZŁOTE PARY

Gackowiec Władysław i Józefa - Poręba Wlk.
 Giera Franciszek i Rozalia - Poręba Wielka
 Kowalski Józef i Helena - Niedźwiedź
 Krzanik Jan i Maria - Podobin
 Lach Stanisław i Michalina - Podobin
 Ogiela Tomasz i Władysława - Niedźwiedź
 Smyksy Józef i Maria - Konina
 Tram Stefan i Władysława - Poręba Wielka
 Zapala Czesław i Antonina - Poręba Wielka
 Zapala Stanisław i Teresa - Podobin

SREBRNE PARY

Baliński Ryszard i Małgorzata - Podobin
 Domagała Józef i Małgorzata - Poręba Wielka
 Dziechciowski Jan i Maria - Niedźwiedź
 Gawel Andrzej i Zuzanna - Podobin
 Gibadło Stanisław i Zofia - Podobin
 Hudomięt Stanisław i Józefa - Poręba Wielka
 Kalata Witold i Anna - Niedźwiedź
 Kowalski Piotr i Maria - Niedźwiedź
 Kraus Stanisław i Zofia - Poręba Wielka
 Krzan Jan i Barbara - Konina
 Krzanik Józef i Janina - Niedźwiedź
 Kuczaj Józef i Helena - Niedźwiedź
 Kuczaj Marek i Stanisława - Niedźwiedź
 Loch Jan i Małgorzata - Poręba Wielka
 Miszczyk Witold i Janina - Konina
 Nowak Jan i Józefa - Niedźwiedź
 Palka Roman i Halina - Niedźwiedź
 Popielski Witold i Zofia - Poręba Wielka
 Potaczek Stanisław i Maria - Podobin
 Potaczek Władysław i Maria - Podobin
 Przybytek Jan i Teresa - Konina
 Stożek Franciszek i Anna - Niedźwiedź
 Strama Tadeusz i Renata - Poręba Wielka
 Szczygiel Waldemar i Maria - Poręba Wielka
 Trzeciak Jan i Maria - Poręba Wielka
 Walencik Jan i Maria - Poręba Wielka
 Zapala Józef i Bronisława - Konina
 Zapala Krzysztof i Marta - Niedźwiedź
 Igielski Bogusław i Maria - Poręba Wielka
 Stoch Jan i Maria - Poręba Wielka
 Napora Tadeusz i Maria - Konina
 Giera Andrzej i Elżbieta - Poręba Wielka



W dniu 26 października przy współudziale parafii, USC oraz Gminnego Centrum Kultury odbyły się uroczystości Złotych i Srebrnych Godów. Na sumę do kościoła parafialnego w Niedźwiedziu przybyli Jubilanci z rodzinami z naszej Gminy, a ks. Dziekan M. Wójcik przywitał ich serdecznie. Przez pół godziny przed Mszą św. przygrywała kapela „Gorcanie”.

W homilii nawiązując do hymnu św. Pawła o miłości ks. Dziekan podkreślił rolę miłości małżeńskiej dla dobra rodziny i narodu. Na zakończenie Mszy św. Jubilanci pochylili głowy na specjalne dla nich błogosławieństwo.

Dalsza część uroczystości odbyła się w sali Domu Ludowego, gdzie zebranych przy odświętnych stołach Jubilatów powitał Wójt Gminy J. Potaczek, a Starosta Limanowski J. Puchała złożył Jubilatom gratulacje i serdeczne życzenia. Następnie Złotym Jubilatom wręczono medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie” przyznane przez Prezydenta RP L. Kaczyńskiego. Zacni Jubilanci otrzymali też pamiątkowe dyplomy i upominki.

Gościem imprezy był Wojewoda Małopolski J. Miller, któremu wręczono przyznany przez Radę Gminy zaszczytny tytuł „Honorowy Obywatel Gminy Niedźwiedź”.

Przemile i pełne wrażeń spotkanie uświetniły występy chóru „Oremus” i kapeli „Gorcanie” z Niedźwiedzia, oraz pełne nostalgii wspomnienia przy ciastku i „małej czarnej”.

Jubilatom życzymy dużo, dużo zdrowia!

Maria Lupa



“HONOROWY OBYWATEL GMINY” WOJEWODA JERZY MILLER

Proszę o wrażenia „na gorąco”.

Zawsze z dużym z dużym wzruszeniem uczestniczę w święcie ludzi, którzy wspólnie przeżyli wiele, wiele lat. A wiem, że nie wszystkie chwile są łatwe, że nie zawsze jest wszystko przyjemne, a mimo to potrafili, szukając kompromisu, szukając zawsze tej dobrej strony w drugim człowieku, harmonijnie przeżyć, wychować dzieci, pozostawić po sobie ślad w tej coraz bardziej pięknej i zamożnej gminie. Tak, że budowali nie tylko swoje, co prywatne, ale również to, co teraz jest wspólne. I dlatego tutaj przyjeżdżają ludzie, nieraz nawet z bardzo daleka, bo to nie tylko chodzi o piękny krajobraz, o wspaniałe góry i lasy, ale również o ciepło ludzi tu mieszkających, co naprawdę zachęca do przyjazdu i do wypoczynku.

Jaki dla Pana Wojewody był rok 2008?

Dla mnie był wspaniały, bo wróciłem znowu do domu i pełnię teraz taką funkcję, która mi umożliwiła spotykać problemy, ale również i wielkie osiągnięcia Małopolski. Bo samorząd, czyli oddanie decyzji o tym jak się rozwijać, mają nasze miasta i wioski w ręce ludzi, którzy w nich mieszkają. To jest to, co nam po tej rewolucji, którą przeżyliśmy w 1990 roku chyba najlepiej wyszło. Tak, że to dla mnie rok dużej satysfakcji. Owszem, była również i powódź, ale takie jest życie; nie zawsze są róże, nieraz są też kolce.

Co Pan uważa za największy sukces minionego roku?

Myszę, że jednak pozyskanie wśród pracowników i tych bezpośrednio podległych, i tych, z którymi mnie nie wiążą obowiązki tylko chęć wspólnego działania, sympatii. Bo przyjeżdżam w różne miejsca i odczuwam sympatię ze strony ludzi, z którymi się spotykam i z którymi współpracuję. A wiem, że to jest najbardziej potrzebne, żeby mieć jakiegokolwiek sukcesy.

Największe wyzwanie w 2009 roku?

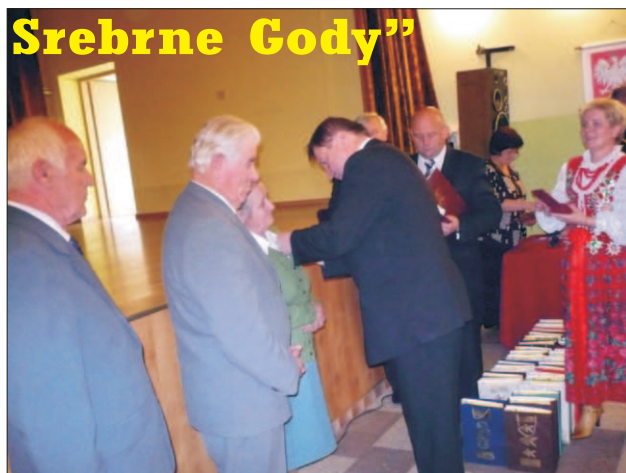
Jeżeli świat utkwii w tym kryzysie finansowym, to niewątpliwie największym wyzwaniem będzie to, żeby ten kryzys możliwie najmniej się odbił na zarówno na naszym życiu codziennym, jak również na inwestycjach infrastrukturalnych w Małopolsce. A jeżeli nam się uda tego kryzysu uniknąć, to największym wyzwaniem dla mnie jest szkoła. Idzie o to, żeby szkoła małopolska była nie tylko bardzo dobra w przekazywaniu wiedzy, ale również, żeby była bardzo dobra, jeśli chodzi o wychowywanie młodych ludzi, zwłaszcza tych, którzy w domu rodzinnym nie mają tak dobrych warunków jak ci, którzy są najlepsi w klasach. Abyśmy młodemu mieszkańcowi Małopolski dawali szansę rozwoju na miarę jego możliwości, na miarę jego talentu, a nie tylko na miarę zasobności portfela rodziców.

Rozmawiał Stanisław Stopa

ZATRZYMANE W KADRZE



“Złote i Srebrne Gody”



“Koninianki” wyśpiewały I miejsce



Hołd oddany Matce Orkana



Mieszkańcy na sesji Rady Gminy



**Andrzej Napora
nowy Prezes Podhalan**

Wydawca: Urząd Gminy w Niedźwiedziu 34 -735 Niedźwiedź. Tel: /018/ 3317-002
Zespół redakcyjny: Stanisław Stopa (opracowanie, skład komputerowy)
Anna Liberda, Maria Lupa - współpraca redakcyjna
Przygotowanie edytorskie: Ryszard Kubowicz
Adres internetowy: www.niedzwiedz.iap.pl
Poczta elektroniczna: gmina@niedzwiedz.iap.pl
Druk: Filmotechnika - Kraków, ul. Pychowicka 7
Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej.



Kolędnicy ‘AD 2008